

Piotr Cyniak

historyk sztuki
Uniwersytet Warszawski

art historian
University of Warsaw

Podziwiać i chronić. Wysiłki konserwatorów, publicystów i artystów na rzecz zachowania architektury wernakularnej Krzemieńca

Admire and protect. The efforts of monument protection officers, publicists and artists to preserve the vernacular architecture of Krzemieniec

Abstrakt

W okresie dwudziestolecia międzywojennego można zaobserwować wzrost zainteresowania architekturą drewnianą Krzemieńca. Stanowiła ona wówczas nie tylko istotny temat poruszany w tekstach wspomnieniowych i publicystycznych, ale równocześnie jeden z kluczowych motywów pojawiających się w malarskich i graficznych przedstawieniach wołyńskiego miasteczka. Zachwytem literatów, publicystów i artystów towarzyszyła także coraz bardziej pogłębiona refleksja nad kierunkami ochrony drewnianego dziedzictwa. Historyczne centrum Krzemieńca uznano za rezerwat konserwatorski. Na łamach „Życia Krzemienieckiego” rozgorzała dyskusja nad postulowanymi metodami i skalą profesjonalnej ochrony konserwatorskiej zabytkowego centrum miejscowości, czego wyrazem są teksty publicystyczne analizowane w niniejszym artykule. Lokalni społecznicy, dostrzegając świadectwa degradacji krzemienieckiego pejzażu architektonicznego, podejmowali próby uwrażliwienia mieszkańców na estetyczne walory tradycyjnej zabudowy. W 1937 r. Krzemieniec odwiedził Generalny Konserwator Zabytków – Wilhelm Karol Henneberg. Wizyta ta zaowocowała podpisaniem czteropunktowego programu konserwatorskiego zabytkowej dzielnicy miasteczka. Nie porzeczono jedynie na sformułowaniu urzędowych wytycznych. W okresie międzywojennym – dzięki funduszom publicznym – w miasteczku prowadzono prace konserwatorskie, obejmujące zarówno zabytki architektury monumentalnej, jak i wybrane domy mieszczkańskie. Krzemieniecka akcja konserwatorska została w brutalny sposób przerwana we wrześniu 1939 r. W czasie II wojny światowej omawiany zespół architektury drewnianej zniknął z powierzchni ziemi. Świadectwem jego istnienia są już tylko międzywojenne fotografie, teksty publicystyczne i prace plastyczne.

Słowa kluczowe: Krzemieniec, budownictwo drewniane, ochrona zabytków, sztuka polska XX wieku, szteta

Abstract

During the interwar period there was a growing interest in the wooden architecture of Krzemieniec. At that time, it was not only an important issue discussed in memoirs and journalistic texts, but also one of the key motifs appearing in the paintings and graphic representations of the Volhynia town. The admiration of writers, publicists and artists was also accompanied by a deeper reflection on the directions of protection of the wooden heritage. The historical centre of Krzemieniec was declared a conservation reserve. In “Życie Krzemienieckie” magazine there was a discussion on the postulated methods and scale of professional conservation protection of the historic centre of the town, which is reflected in the journalistic texts analysed in this article. Recognizing the evidence of the degradation of the architectural landscape of Krzemieniec, local community activists made attempts to sensitize the residents to the aesthetic values of traditional architecture. In 1937 Krzemieniec was visited by Wilhelm Karol Henneberg, the General Monuments Inspector. This visit resulted in the signing of a four-point conservation programme for the historic district of the town. It was not confined to the formulation of official guidelines. In the interwar period, on the basis of public funds, monument protection works were carried out in the town, including both monumental architecture and selected burgher houses. The monument protection action in Krzemieniec was brutally interrupted in September 1939. During World War II, the discussed wooden architecture complex disappeared from the surface of the earth. The only evidence of its existence are interwar photographs, journalistic texts and art works.

Keywords: Krzemieniec, wooden architecture, protection of historical monuments, Polish art of the 20th century, shtetl

PRZEŁOM XIX I XX WIEKU PRZYNIÓSŁ ZNACZĄCY wzrost zainteresowania architekturą wernakularną polskich wsi i miasteczek¹. W pomnikowej publikacji *Wieś i miasteczko*, wydanej w 1916 roku przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, nie odnajdziemy jednak zdjęć ukazujących drewniane

THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURY brought a significant increase in the interest in vernacular architecture of Polish villages and towns¹. In the monumental publication *Villages and Towns* [orig. title: *Wieś i miasteczko*], published in 1916 by the Society for the Protection of Monuments of the



1 domy mieszczańskie i dworki wołyńskiego Krzemieńca². Poważny wzrost zainteresowania krzemieniecką architekturą drewnianą można zaobserwować dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Stanowiła ona wówczas nie tylko istotny temat poruszany w tekstach wspomnieniowych i publicystycznych, ale równocześnie jeden z kluczowych motywów pojawiających się w malarskich i graficznych przedstawieniach wołyńskiego miasteczka. Zachwytem literatów, publicystów i artystów towarzyszyła także coraz bardziej pogłębiona refleksja nad postulowanymi kierunkami ochrony drewnianego dziedzictwa. Dostrzegając symptomy negatywnych zmian, podejmowano próby uwrażliwienia mieszkańców na estetyczne walory tradycyjnej zabudowy miasteczka. Nikt zapewne nie przeczuwał, że ten wybitny zespół mieszczańskiej architektury drewnianej zniknie z powierzchni ziemi podczas II wojny światowej. Przywołując w pamięci utracone kresowe dziedzictwo, warto przypomnieć ten mało znany, międzywojenny epizod w dziejach zainteresowania krzemieniecką architekturą wernakularną.

Zasób krzemienieckiej architektury drewnianej

W 1935 roku Krzemieniec liczył 21 771 mieszkańców³. Większość spośród nich zamieszkiwała ciasno zabudowaną dolinę potoku Irwa⁴, rozciągającą się wzdłuż komunikacyjnego kręgosłupa miasteczka – ulicy Szerokiej. Przy trakcie tym – jak również przy

Past, we will not find, however, photographs of wooden burgher houses and manor houses of Krzemieniec in Volhynia². During the interwar period there was a growing interest in the wooden architecture of Krzemieniec. At that time, it was not only an important issue discussed in memoirs and journalistic texts, but also one of the key motifs appearing in the paintings and graphic representations of the Volhynia town. The admiration of writers, publicists and artists was also accompanied by a deeper reflection on the postulated directions of protection of the wooden heritage.

Recognizing the symptoms of negative changes, attempts were made to sensitize the residents to the aesthetic values of the town's traditional architecture. Nobody expected that this outstanding complex of bourgeois wooden architecture would disappear from the surface of the earth during World War II. Recalling the lost borderland heritage, it is worth remembering this little-known, interwar episode in the history of Krzemieniec vernacular architecture.

Resources of Krzemieniec wooden architecture

In 1935 Krzemieniec had 21,771 inhabitants³. Most of them lived in the tightly built up valley of the Irwa stream⁴, stretching along the communication backbone of the town – Szeroka Street. Hundreds of arcaded houses were located along this route, as well as along perpendicular and parallel streets (fig. 1). A typical Krzemieniec residential building (fig. 2) was a symmetrical, one-storey, wide-front building, front-gabled and equipped with a residential attic. The prominent roof eaves in the front façade was usually supported by wooden pillars. In the central part of the building, the roof eaves were intersected by a wide balcony connected with the residential attic. The balconies usually had extravagantly decorated, openwork balustrades. The houses of this type were originally covered with shingles or decorative Dutch tiles. Residential buildings located on Szeroka Street were sometimes two storeys high, with the highest

prostopadłych i równoległych ulicach – znajdowały się setki podcieniowych domów (il. 1). Typowy krzemieniecki budynek mieszkalny (il. 2) był symetryczną, parterową, szerokofrontową budowlą, stawianą szczytem do drogi i wyposażoną w mieszkalne poddasze. Wydatny okap dachowy w elewacji frontowej był zazwyczaj wsparty na drewnianych podporach. W części centralnej budynku daszki okapnikowe przerywał sporej szerokości balkon skomunikowany z mieszkalnym poddaszem. Balkony miały zazwyczaj fantazyjnie zdobione, ażurowe balustrady. Domy omawianego typu były pierwotnie kryte gontem bądź ozdobną dachówką holenderką. Budynki mieszkalne znajdujące się przy ulicy Szerokiej osiągały niekiedy wysokość dwóch pięter, przy czym najwyższa kondygnacja ukryta była zazwyczaj w przestrzeni dachowej. Także największe, jedno- i dwupiętrowe domy miały do dwóch kondygnacji ozdobnych balkonów wspartych na słupach. O sylwetce zabudowy omawianego typu decydowały przede wszystkim balkony, wydatne daszki okapnikowe i dachy o obszernych, niekiedy dość stromych połaciach. Schemat zbliżony do budynków mieszkalnych miały również liczne zajazdy. Od zwyczajnych domów odróżniała je przede wszystkim obecność szerokiego przejazdu bramnego. Do najciekawszych zaliczał się zajazd znajdujący się przy ulicy Miodowej 35. Na krzemienieckich uliczkach wznosiły się także budynki wyróżniające się indywidualnym, niemożliwym do ujęcia w schematy kształtem architektonicznym. Stojąc równolegle bądź szczytem do drogi, były wyposażone w liczne ganki i zwieszające się balkony, które wydatnie wzmocniały wrażenie malowniczości miejscowego pejzażu architektonicznego. Wszystkie spośród wymienionych typów budowli nosiły niekiedy znamiona nietrafionych

storey usually hidden in the roof space. The largest one-storey and two-storey houses also had up to two storeys of decorative balconies supported by pillars. The silhouette of this type of buildings was determined mainly by balconies, prominent roof eaves and roofs with large, sometimes steep slopes. Numerous inns had a similar layout to residential buildings. They were distinguished from ordinary houses by the presence of a wide gateway. The most interesting one was the inn located at 35 Miodowa Street. On the streets of Krzemieniec there were also buildings



distinguished by their individual architectural shape, not matching any patterns. Parallel to the road or front-gabled, they were equipped with numerous porches and hanging balconies, which significantly enhanced the impression of picturesqueness of the local architectural landscape. All of the above-mentioned types of buildings were sometimes characterized by improper renovations and alterations. Some of the largest houses on Szeroka Street were clearly distorted. Belonging sometimes to two different owners, they lost symmetry due to the reconstruction of half of the residential attic or the removal of some of the pillars and selected balconies. The replacement of the original roofing with galvanized sheet metal or eternit also contributed to a significant reduction of the aesthetic value of individual buildings. A separate complex consisted of charming residential manors located – at some distance from the centre of the town – in orchards and gardens. They were usually small, mostly one-storey residential buildings in the classicist style. Wooden porches with pillars and beautiful high roofs added to their charm.

1. Autor nieznany, *Widok ogólny Krzemieńca*, 1918-1939, pocztówka. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, nr inw. Pocz.15697, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona

1. Author unknown, *General view of Krzemieniec*, 1918-1939, postcard. Photo from the collections of the National Library in Warsaw, ref. no. Pocz.15697, National Digital Library Polona

2. Autor nieznany, *Dom przy ulicy Szerokiej 166 w Krzemieńcu*, 1928, fotografia. Fot. ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, nr inw. Ro28052

2. Author unknown, *House at 166 Szeroka Street in Krzemieniec*, 1928, photography. Photo from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, ref. no. Ro28052

remontów i przebudów. Wyraźnie zniekształcone były między innymi niektóre spośród największych domów znajdujących się przy ulicy Szerokiej. Należąc niejednokrotnie do dwóch różnych właścicieli, traciły symetrię w związku z przebudową połowy mieszkalnego poddasza lub usunięciem części podpór i wybranych balkonów. Do znaczącego obniżenia walorów estetycznych poszczególnych budynków przyczyniała się również wymiana pierwotnego pokrycia dachowego na blachę ocynkowaną lub eternit. Osobny zespół tworzyły urokliwe dwory mieszkalne rozmieszczone swobodnie – w pewnym oddaleniu od centrum miasteczka – wśród sadów i ogrodów. Miały one charakter niewielkich, najczęściej parterowych siedzib mieszkalnych utrzymanych w stylu klasycystycznym. Uroku dodawały im drewniane kolumnowe ganki i piękne wysokie dachy.

W kierunku fachowej ochrony konserwatorskiej

Największą skarbnicą świadectw zainteresowania krzemieniecką architekturą drewnianą są teksty pisane. Przejawów zachwytu i troski o wernakularne dziedzictwo miasteczka powinniśmy szukać na kartach przewodników turystycznych, publikowanych wspomnień z podróży oraz w esejach prasowych. Choć o krzemienieckim zespole zabytkowym pisali autorzy związani z różnymi miastami i kręgami towarzyskimi, najistotniejszą rolę odegrało w tym zakresie miejscowe środowisko intelektualne. Dzięki istnieniu w okresie dwudziestolecia międzywojennego słynnego Liceum Krzemienieckiego – godnego spadkobiercy misji XIX-wiecznego Liceum Wołyńskiego Tadeusza Czackiego⁵ – w niewielkim miasteczku po 1920 roku powstało ważne polskie środowisko intelektualne, które potrafiło docenić lokalne dziedzictwo architektoniczne i wziąć za nie odpowiedzialność. Już na początku lat 30. miejscowi społecznicy zwracali uwagę na pogarszający się – niekiedy drastycznie – stan drewnianych domów i obniżenie walorów estetycznych całego zespołu zabytkowego. W 1933 roku zabytkowe centrum Krzemieńca na mocy zarządzenia wojewody wołyńskiego uzyskało status rezerwatu konserwatorskiego⁶. Wpis ten uwiecznił długotrwałe starania aktywistów skupionych wokół miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego⁷.

Towards professional monuments protection

The largest treasury of testimonies of interest in the architecture of Krzemieniec are written texts. We should look for expressions of admiration and concern for the vernacular heritage of the town in tourist guides, published travel memoirs and press essays. Although authors associated with various towns and social circles wrote about the historic complex of Krzemieniec, the most important role in this respect was played by the local intellectual environment. Thanks to the existence of the famous Krzemieniec Upper Secondary School in the interwar period – a worthy heir to the mission of the nineteenth-century Tadeusz Czacki Upper Secondary School of Volhynia⁵ – after 1920 an important Polish intellectual environment was created in the small town, which was able to appreciate the local architectural heritage and take responsibility for it. Already at the beginning of the 1930s, local community activists paid attention to the deteriorating – sometimes drastically – condition of the wooden houses and the deterioration of the aesthetic value of the entire historic complex. In 1933, the historic centre of Krzemieniec was granted the status of a conservation reserve by order of the Governor of Volhynia⁶. This entry crowned the long-term efforts of the activists gathered around the local branch of the Polish Tourist and Sightseeing Society⁷. From that time, special construction regulations were in force in the reserve: every plan of demolition, construction of a new building or significant renovation of a historic building required the approval of the monument protection officer⁸. The second issue of the local monthly magazine “Życie Krzemienieckie” from 1933 was almost entirely devoted to the protection and conservation of the monuments of Krzemieniec⁹. It includes interesting articles by Józef Dutkiewicz, Zdzisław Opolski, Zdzisław Celarski and Stanisław Sheybal, which make it possible to get acquainted with the monument protection doctrines of the time. Texts such as *The Protection of Krzemieniec monuments against the background of general conservation issues* [orig. title: *Ochrona zabytków Krzemieńca na tle ogólnych zagadnień konserwatorskich*] by Dutkiewicz, *Krzemieniec against the background of urban planning issues* [orig. title: *Krzemieniec na tle*

Na terenie rezerwatu obowiązywały odtąd specjalne przepisy budowlane: każdy plan wyburzenia, budowy nowego budynku bądź znacznego remontu obiektu zabytkowego wymagał zatwierdzenia przez konserwatora⁸. Drugi numer lokalnego miesięcznika „Życie Krzemienieckie” z roku 1933 został niemal w całości poświęcony zagadnieniom ochrony i konserwacji krzemienieckich zabytków⁹. Zawiera on interesujące artykuły Józefa Dutkiewicza, Zdzisława Opolskiego, Zdzisława Celarskiego i Stanisława Sheybala, umożliwiające zapoznanie się z ówczesnymi doktrynami konserwatorskimi. Teksty takie jak *Ochrona zabytków Krzemienia na tle ogólnych zagadnień konserwatorskich* Dutkiewicza, *Krzemieniec na tle zagadnień urbanistyki* Celarskiego oraz *Ganki Krzemienia i Wiśniowca* Opolskiego można potraktować jako próby naukowego opracowania zagadnień wymienionych w tytułach. Esej Opolskiego *Do istotnego mieszkańca Krzemienia* i tekst Sheybala *Sami nie wiecie co posiadacie* miały natomiast charakter perswazyjno-postulatywny i były pisane głównie z myślą o mieszkańcach Krzemienia i Wiśniowca. W artykule otwierającym omawiany zeszyt Józef Dutkiewicz, ówczesny konserwator zabytków i kierownik Oddziału Sztuki w Wołyńskim Urzędzie Wojewódzkim¹⁰, precyzował granice projektowanego krzemienieckiego rezerwatu konserwatorskiego: „Granice dzielnicy zabytkowej bieć będą linią potoku Irwa, placem ćwiczeń straży pożarnej, krawędzią posiadłości seminarium prawosł.[awnego] częścią ulicy Górnej, Korzeniowskiego, Dyrektorskiej, krawędzią ogrodu licealnego, ulicą Słowackiego, Beauprè, Szeroką, do miejsca jej zbiegu z potokiem. W większej części granica zahacza o zewnętrzną stronę wymienionych ulic. Została ona wypośrodkowana na podstawie mapy zagęszczenia zabytków na terenie miasta, sporządzonej ofiarnym wysiłkiem Krzemienieckiego Oddziału Tow. [arzystwa] Krajoznawczego”¹¹.

Granice rezerwatu konserwatorskiego obejmowały zatem całe ówczesne centrum miasteczka. W cytowanym artykule Dutkiewicz podał również przyczyny objęcia miasteczka prawną ochroną konserwatorską: „Zdecydowanej akcji konserwatorskiej dopominają się w Krzemieniu trzy zasadnicze momenty: pierwszy – to mała popularność idei konserwatorskiej i brak zrozumienia wartości atrakcyjnej zabytków wśród mieszkańców miasta, a co za tem

zagadnień urbanistyki] by Celarski and *The Porches of Krzemieniec and Wiśniowiec* [orig. title: *Ganki Krzemienia i Wiśniowca*] by Opolski can be treated as attempts at a scientific elaboration of the issues mentioned in the titles. The essay by Opolski *To an important inhabitant of Krzemieniec* [orig. title: *Do istotnego mieszkańca Krzemienia*] and the text by Sheybal *You do not know what you have* [orig. title: *Sami nie wiecie co posiadacie*], however, had a persuasive and postulative character and were written mainly with the residents of Krzemieniec and Wiśniowiec in mind. In the opening article of the booklet, Józef Dutkiewicz, the then monuments protection officer and head of the Department of Art in the Volhynian Voivodship Office¹⁰, defined the boundaries of the planned Krzemieniec Conservation Reserve: “The borders of the historic district will run along the Irwa stream, the fire brigade training ground, the edge of the estate of the Orthodox seminary, part of Górna, Korzeniowskiego, Dyrektorska Street, the edge of the Upper Secondary School garden, Słowackiego, Beauprè, Szeroka Street, to the place where it meets the stream. For the most part, the border touches on the outer side of the mentioned streets. It was centred on the basis of a map of the density of monuments in the town, drawn up with the sacrificial efforts of the Krzemieniec Branch of the Tourist and Sightseeing Society”¹¹.

Therefore, at that time the borders of the conservation reserve covered the entire town centre. In the article cited above, Dutkiewicz also gave the reasons for including the town under legal monument protection policy: “There are three fundamental issues that require decisive conservation action in Krzemieniec: the first is the low popularity of the idea of conservation and the lack of understanding of the attractive value of the monuments among the inhabitants of the town, and thus the lack of due care for the objects in their possession; the second is the exceptional combination of a number of factors of artistic, historical, landscape and emotional nature in a unique complex, which is a synonym of the Romantic era in Poland, and the third is a strictly professional issue, i.e. the issue of protection of wooden material and tiles, the rapid destruction of which causes the most changes and destruction”¹².

In the excerpt quoted above, Dutkiewicz raised three important issues. He drew attention to the low

idzie, brak należytej troski o dobro, będących w ich posiadaniu obiektów; drugi – wyjątkowe związanie szeregu współczynników natury artystycznej, historycznej, krajobrazowej i uczuciowej w pewien kompleks, będący jakgdyby synonimem epoki romantycznej w Polsce, i trzeci – zagadnienie ściśle fachowe, tj. kwestja konserwacji materiału drzewnego i dachówki, których szybkie niszczenie powoduje najczęściej zmian i destrukcji”¹².

W cytowanym fragmencie Dutkiewicz poruszył trzy istotne kwestie. Zwrócił uwagę na niski poziom świadomości konserwatorskiej cechujący lokalną społeczność i przejawiający się w braku poszanowania dla walorów historycznych i estetycznych zabytkowej zabudowy. Jako jedyny słuszny środek zaradczy zaproponował zastosowanie dla ochrony krzemienieckiego zespołu zabytkowego fachowych metod i procedur konserwatorskich. Objęcie zabudowy miasteczka ochroną prawną zostało zatem uznane za jedyną skuteczną drogę prowadzącą do ukrócenia samowoli mieszkańców i usystematyzowania zabiegów ochronnych. Dutkiewicz zalecał nie tylko objęcie zabytkowej miejscowości kompleksowym wsparciem finansowym władz centralnych, ale również podjęcie próby zaangażowania mieszkańców Krzemieńca w dzieło ochrony¹³. Zachęcał również do uwydatnienia w pejzażu miasta obiektów upamiętniających związki Juliusza Słowackiego z wołyńskim miasteczkiem¹⁴. Uzasadniając potrzebę objęcia centrum Krzemieńca specjalistyczną ochroną konserwatorską, używał przede wszystkim argumentów natury praktycznej i fachowej. Co ciekawe, obok przesłanek wynikających ze zrozumienia historycznej wartości miejscowych zabytków i świadomości ich pogarszającego się stanu, w cytowanym fragmencie pojawiają się również przyczyny natury subiektywnej. Autor zwrócił uwagę na czynnik „uczuciowy”, który pełnił istotną rolę w ówczesnej percepcji pejzażu architektonicznego Krzemieńca i przyczyniał się do wykreowania wrażenia romantyczności panującego w nim nastroju. Obok trzeźwej, naukowej oceny wartości zabytkowej miasteczka, w tekście Dutkiewicza pojawia się zatem ślad emocjonalnego zachwyty podbudowanego romantyczną mitologizacją miejscowości jako „miasta wielkiej tęsknoty”. Ten charakterystyczny rys odnajdziemy również we wspomnianych artykułach Opolskiego i Sheybała. Zdzisław Opolski, omawiając

level of monuments protection awareness characteristic of the local community, manifested in the lack of respect for the historical and aesthetic values of historic buildings. As the only proper remedy, he proposed the application of professional conservation methods and procedures for the protection of the historic Krzemieniec complex. Therefore, the inclusion of the town’s architecture under legal protection was considered to be the only effective way to curb the arbitrariness of the inhabitants and to systematize the protective measures. Dutkiewicz recommended not only providing the historic town with comprehensive financial support from the central authorities, but also making an attempt to involve the inhabitants of Krzemieniec in the protection effort¹³. He also encouraged to highlight the elements commemorating Juliusz Słowacki’s relations with the Volhynia town within the municipal landscape¹⁴. Justifying the need for specialist monuments protection policy relating to the centre of Krzemieniec, he used practical and professional arguments. Interestingly, apart from the premises resulting from the understanding of the historical value of local monuments and the awareness of their deteriorating condition, in the quoted fragment there are also reasons of a subjective nature. The author drew attention to the “emotional” factor, which played an important role in the perception of the architectural landscape of Krzemieniec at that time and contributed to the creation of the impression of a romantic mood prevailing in the town. Apart from a sober, scientific assessment of the historic value of the town, in Dutkiewicz’s text there is also a trace of emotional admiration supported by the romantic mythologization of the town as a “town of great longing”. This characteristic feature can also be found in the aforementioned articles by Opolski and Sheybal. Zdzisław Opolski, when discussing the aesthetic values of the bourgeois houses of Krzemieniec and Wiśniowiec, saw their undeniable value first of all in their extravagant picturesqueness and infinite variety of forms maintained in a characteristic style¹⁵. When describing a gap between two wooden houses, he wrote about “poetry blowing from this mysterious, dark, translucent abyss, as if from a fairy tale”¹⁶. The tone of emotional involvement is typical for all the interwar texts that were devoted to the issue of the protection of Krzemieniec monuments, and rational

estetyczne walory domów mieszczańskich Krzemieńca i Wiśniowca, ich niezaprzeczalną wartość upatrywał przede wszystkim w fantazyjnej malowniczości i nieskończonej różnorodności form utrzymanych w charakterystycznej stylistyce¹⁵. Omawiając szczylinę dzielącą dwa drewniane domy, pisał o „poezji więcej z tej tajemniczej, ciemnej, przeświecającej czeluści, jak z bajki”¹⁶. Dla wszystkich międzywojennych tekstów, które zostały poświęcone zagadnieniu ochrony krzemienieckich zabytków, typowy jest ton emocjonalnego zaangażowania, zaś racjonalne argumenty mieszają się z wrażeniami natury uczuciowej. W przypadku esejów Sheybała i Opolskiego emocjonalność ta wynika zapewne z faktu, iż były one pisane głównie z myślą o mieszkańcach Krzemieńca. Miały poruszyć ich serca i wyobraźnię, skłaniając do wzięcia odpowiedzialności za drewniane dziedzictwo.

W artykule *Do istotnego mieszkańca Krzemieńca* Opolski szczegółowo omówił dostrzeżone przez siebie przejawy negatywnych zmian, prowadzących do umniejszenia wartości Krzemieńca jako zespołu zabytkowego. Jako pierwszy wymienił wyburzenie tradycyjnych domów drewnianych i zastępowanie ich murowanymi kamienicami¹⁷. Zjawisko to krytykowała również Zofia Kossak-Szczucka w 1939 roku na łamach „Kuriera Warszawskiego”, pisząc, że „nosząca wszelkie cechy złośliwej epidemii moda domów-pudeł, domów-kubów zawędrowała bowiem i do Krzemieńca. Cóż stąd, że w tutejszym klimacie płaskie dachy są absurdem, że przy ślicznych płynnych liniach baroku martwe prostokątne ściany rążą niby zgrzyt, cóż stąd? Żaden »szanujący się« architekt nie odstąpi od obowiązującego obecnie na obu półkulach szablonu”¹⁸. O ile Opolski podawał przykłady historyzujących, archaicznych w wyrazie kamienic, Kossak-Szczucka zwracała uwagę na nieliczne przykłady modernizmu, powolnym krokiem wkraczającego do miasteczka. Z całą mocą przekonywała, że: „Stary Krzemieniec winien zostać rezerwatem, do którego wra wkraczać architekturze nowoczesnej – cała Polska będzie doń zjeżdżać, jeżeli uda się zachować jego zabytkowy, odrębny charakter. Miasto chce się rozwijać? Zgoda! Proszę bardzo! Równoległe do ul. Szerokiej, tuż ponad, niech powstanie nowa arteria, aleja Królowej Bony, arteria nowoczesna, przy której znalazłyby miejsce i pudlaste domy, i przyzwoite hotele, i budynki urzędowe”¹⁹.

arguments are combined with emotional impressions. In the case of the essays by Sheybal and Opolski, this emotionality probably results from the fact that they were written mainly with the residents of Krzemieniec in mind. They were supposed to stir their hearts and imagination, encouraging them to take responsibility for their wooden heritage.

In the article *To a significant inhabitant of Krzemieniec* Opolski discussed in detail the manifestations of negative changes that he noticed, leading to the diminished value of Krzemieniec as a historic complex. First he mentioned the demolition of traditional wooden houses and replacing them with brick tenement houses¹⁷. This phenomenon was also criticised by Zofia Kossak-Szczucka in 1939 in “Kurier Warszawski”, when she wrote that “the trend for box-houses, cube-houses, which had all the features of a malicious epidemic, has also arrived in Krzemieniec. What about the fact that flat roofs look absurd in the local environment, that in comparison to the beautiful flowing lines of the Baroque, dead rectangular walls are like a clash? No ‘self-respecting’ architect will depart from the template currently in force on both hemispheres”¹⁸. While Opolski gave examples of historicising, archaic tenement houses, Kossak-Szczucka drew attention to a few examples of modernism, slowly entering the town. She strongly argued that: “Old Krzemieniec should become a reserve where modern architecture should be banned – all Poland will come to visit if its historic, unique character is preserved. The town wants to develop? Sure! Go ahead! Parallel to Szeroka Street, just above it, let there be a new artery, Królowa Bona Avenue, a modern artery where both box-houses, decent hotels and official buildings would find their place”¹⁹.

Another sin committed by the inhabitants of Krzemieniec was, according to Opolski, the introduction of “advertising chaos”²⁰. Opolski criticised not only the multiplication of advertising media related to one service outlet, their size and garishness, but also the practice of displaying tin signs placed on stilts in front of buildings. He fiercely mentioned the names of individual owners of shops and inns, drawing attention to the phenomenon of rivalry in the field of visibility of premises in public space: “The signal has been given, the race has begun, but a race for what? A race to hang signboards, on balconies, on



Kolejnym grzechem, którego dopuszczali się mieszkańcy Krzemieńca, było zdaniem Opolskiego wprowadzanie „chaosu reklamowego”²⁰. Opolski krytykował nie tylko multiplikację nośników reklamowych odnoszących się do jednego lokalu usługowego, ich rozmiary i krzykliwość, ale również proceder wystawiania przed budynkami blaszanych szyldów ustawionych na palach. Z zaciekleścią wymieniał z nazwiska poszczególnych właścicieli sklepów i zajazdów, zwracając uwagę na zjawisko rywalizacji na polu widoczności lokali w przestrzeni publicznej: „Sygnał został rzucony, zaczął się wyścig, wyścig czego? Wyścig wieszania szyldów, na balkonach, na gankach, na murach domów, równolegle, prostopadle, szyldów olbrzymich, barwnych, dostojnych – musiałbym mieć talent Rabelais’go, by móc ich wszystkie zalety opiewać. [...] To tu, to tam przed domem, wprost na ulicy zaczęto stawiać pale podtrzymujące blachę głoszącą firmę i zawód. Przed pewnym uroczym domkiem przy Szerokiej ustawiono takie dwie »wiechy« – staraj się go sfotografować turysto”²¹.

Świadectwem praktyk reklamowych opisanych przez Opolskiego są ilustracje dołączone do jego artykułu oraz wykorzystywane w niniejszym tekście zdjęcia Krzemieńca, przechowywane w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (il. 3).

Oprócz nagannych praktyk reklamowych uwagę Opolskiego zwróciło również usuwanie charakterystycznych słupków podtrzymujących dachy ganków oraz zastępowanie gontu i dachówki holenderki blachą cynkową²².

Drugi artykuł Opolskiego zamieszczony w omawianym numerze „Życia Krzemienieckiego”, *Ganki*

porches, on the walls of houses, parallel, perpendicular, giant, colourful, dignified signboards – I would need the talent of Rabelais to describe all their advantages. ... Here and there, in front of the houses, directly on the street, pillars supporting the sheet metal that proclaims the company and the profession, started to be erected. In front of a charming cottage at Szeroka Street there are two such ‘panicles’ – try to take a photo, dear tourist”²¹.

The evidence of advertising practices described by Opolski are the illustrations attached to his article and photographs of Krzemieniec used in this text, stored in the collections of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences (fig. 3).

In addition to reprehensible advertising practices, Opolski’s attention was also drawn to the removal of characteristic pillars supporting the roofs of porches and the replacement of shingles and Dutch tiles with zinc sheet²².

The second article by Opolski, published in the discussed issue of “Życie Krzemienieckie”, *The Porches of Krzemieniec and Wiśniowiec*, apart from its scientific goal, also had a persuasive function – it was to encourage the inhabitants of Krzemieniec to maintain the current shape of their houses²³. Opolski did not seek to embarrass the inhabitants of Krzemieniec by naming them, nor did he attempt to strengthen or create emotional attachment of the inhabitants to their homes. He used a logically constructed model of interpretation, the aim of which was to convince the reader of the rationality and practicality of solutions applied in historic wooden houses. He considered the removal of traditional components of a typical residential building during renovation as a manifestation of misunderstood utilitarianism. Describing the drawbacks of traditional clay roofing,

3. Autor nieznany, *Zajazd przy ulicy Miodowej 35 w Krzemieńcu*, 1928, fotografia. Fot. ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, nr inw. Ro28036

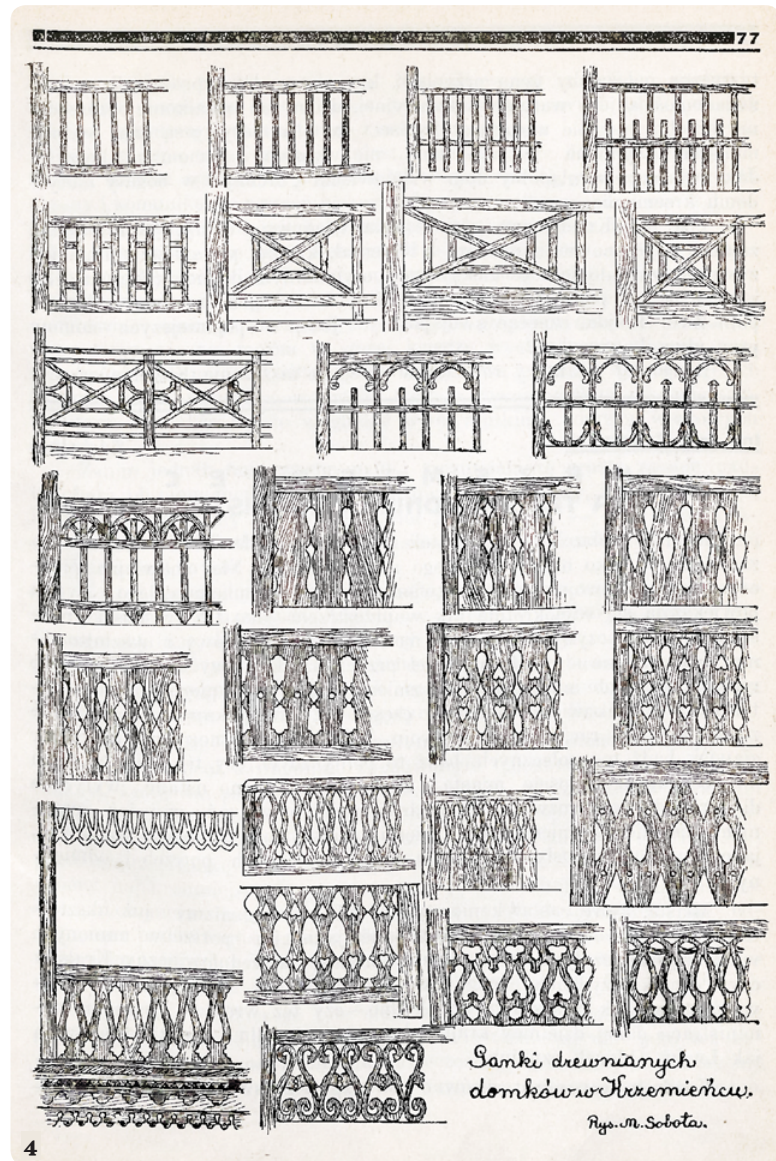
3. Author unknown, *The Inn at 35 Miodowa Street in Krzemieniec*, 1928, photography. Photo from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, ref. no. Ro28036

4. M. Sobota, *Ganki drewnianych domów w Krzemieńcu*, rysunek, reprodukcja z: Z. Opolski, *Ganki Krzemieńca i Wiśniowca*, „Życie Krzemienieckie” 1933, nr 2, s. 77

4. M. Sobota, *Porches of wooden houses in Krzemieniec*, drawing, reproduction from: Z. Opolski, *Ganki Krzemieńca i Wiśniowca*, „Życie Krzemienieckie” 1933, No. 2, p. 77

Krzemieńca i Wiśniowca, poza celem naukowym pełnił również funkcję perswazyjną – miał przekonać mieszkańców Krzemienia do zasadności utrzymania dotychczasowego kształtu ich domów²³. Opolski nie dążył tutaj do zawstydzenia krzemieńczan przez wymienienie ich z nazwiska, nie podjął również próby wzmocnienia lub wykreowania emocjonalnego przywiązania mieszkańców do ich domostw. Posłużył się logicznie skonstruowanym modelem interpretacyjnym, którego celem było przekonanie czytelnika o racjonalności i praktyczności rozwiązań stosowanych w zabytkowych drewnianych domach. Usuwanie podczas remontów tradycyjnych składników typowego budynku mieszkalnego traktował jako przejaw błędnie rozumianego utilitaryzmu. Opisuując wady tradycyjnych pokryć ceramicznych, przekonywał równocześnie o czysto utilitarnej genezie stosowania dachówki holenderki, która dopiero z czasem zaczęła tracić na funkcjonalności w związku z wprowadzeniem nowszych rozwiązań²⁴. W podobny sposób uzasadniał także funkcjonalność słupków podtrzymujących balkony i ganki oraz wystających okapów dachów. Zdaniem Opolskiego jedynym elementem tradycyjnego krzemienieckiego domu, który pozbawiony był jakiegokolwiek utilitarnej funkcji, były bogato zdobione balustrady ganków i balkonów (il. 4). Czysto estetyczny charakter ich zróżnicowanych form stanowił wyjątek niezaprzeczący naczelnej tezie artykułu, która brzmiała w sposób następujący: „Słowem gdziekolwiek spojrzycie, o cokolwiek zahaczycie i cokolwiek pięknem i harmonią duszą Waszą wstrząśnie, celowe jest i potrzebne i dlatego architektura Wasza zdrowa jest i dobra. Piękno jej wypływa samo z siebie, bez wysiłku, potrzeby i z życia i dlatego życia tego treść pomnaża. Jak każda szczerza architektura”²⁵.

Artykuł *Sami nie wiecie co posiadacie* autorstwa Stanisława Sheybala – malarza, wybitnego fotografa i nauczyciela Liceum Krzemienieckiego – miał nieco inny charakter. Jego autor był zainteresowany nie tyle kwestiami konserwatorskimi, co zagadnieniem podwyższenia jakości życia mieszkańców Krzemienia i poprawienia estetyki przestrzeni publicznej. Spośród zagadnień ściśle konserwatorskich zwrócił uwagę na potrzebę konserwacji zabytkowej



Ganki drewnianych domków w Krzemieńcu.
Rys. M. Sobota.

he also argued about the purely utilitarian genesis of using Dutch tile, which only with time began to lose functionality due to the introduction of newer solutions²⁴. He also justified the functionality of pillars supporting the balconies and porches as well as protruding roof eaves. According to Opolski, the only element of traditional houses in Krzemieniec, which was deprived of any utilitarian function, were the richly decorated balustrades of porches and balconies (fig. 4). The purely aesthetic character of their varied forms was an exception which did not contradict the main thesis of the article, which was as follows: “Wherever you look, whatever you touch and whatever beauty or harmony shakes your soul, it is purposeful and necessary, and that is why your architecture is healthy and good. Its beauty flows out of itself, without any effort, need and from life, and that is why the content of this life multiplies. As all honest architecture”²⁵.

drewnianej zabudowy, podkreślając także estetyczne walory dachówki holenderki²⁶. Najwięcej uwagi poświęcił jednak potrzebie założenia kanalizacji i wodociągów, nawołując równocześnie do większej dbałości o czystość ulic. Dla poprawy estetyki przestrzeni publicznej proponował ukrycie sieci teletechnicznej oraz elektrycznej pod ziemią oraz zwiększenie liczby drzew i kwiatów na ulicach miasteczka. Przekonywał także o korzyściach płynących z poszerzenia oferty turystycznej miasta o publiczny basen, tanie schronisko turystyczne i wygodny pensjonat²⁷.

Po 1933 roku w Krzemieńcu uwidoczniła się znacząca polaryzacja stanowisk w kwestii postulowanego stopnia ingerencji konserwatora w ruch budowlany na terenie zabytkowego centrum²⁸. Zwolennicy swobodniejszego rozwoju miejscowości sprzeciwiali się zakazowi burzenia mniej wartościowych obiektów, występując równocześnie przeciwko obowiązkowi dostosowywania nowo wznoszonych budynków do zabytkowego architektonicznego sąsiedztwa. Postulowali metodyczną konserwację bądź rekonstrukcję wyłącznie w odniesieniu do najwartościowszych zabytków architektury drewnianej, rozważając usprawnienie komunikacji w obrębie miasteczka poprzez wyburzenie całej pierzei ulicy Szerokiej od strony potoku Irwa²⁹. Ich adwersarze dążyli do przeniesienia ośrodka rozwoju miasta poza dzielnicę zabytkową, sugerując zainicjowanie akcji budowlanej na terenach położonych między centrum a stacją kolejową³⁰. Przekonywali również o konieczności utrzymania w niezmienionej formie bądź precyzyjnego rekonstruowania zabytków I klasy, w przypadku obiektów II klasy postulując ich zachowanie „do granic możliwości technicznych”³¹. W razie osiągnięcia stanu całkowitego wyeksploatowania zabytku II klasy miały być zastępowane budynkami zbliżonymi charakterem do zniszczonego obiektu i zharmonizowanymi z otoczeniem³².

Wartość architektury drewnianej Krzemieńca okiem pisarzy i publicystów

Nie wszystkie teksty odnoszące się do krzemienieckiej architektury drewnianej miały charakter interwencyjno-postulatywny. Pisarze i eseści niezwiązani z miejscową społecznością traktowali tutejszy zespół

The article *You do not know what you have* by Stanisław Sheybal – a painter, outstanding photographer and teacher of the Krzemieniec Upper Secondary School – had a slightly different character. The author was interested not so much in monuments protection issues as in raising the quality of life of the inhabitants of Krzemieniec and improving the aesthetics of public space. With reference to strictly conservation issues, he pointed out the need for the protection of historic wooden buildings, emphasizing the aesthetic qualities of Dutch tiles²⁶. However, he devoted most attention to the need to build sewage and water supply systems, and at the same time called for greater care to maintain clean streets. In order to improve the aesthetics of the public space, he proposed to hide the teletechnical and electrical networks underground and to increase the number of trees and flowers on the streets of the town. He also argued about the benefits of expanding the city's tourist offer with a public swimming pool, a cheap tourist hostel and a comfortable guesthouse²⁷.

After 1933, a significant polarization of positions on the issue of the proposed degree of conservation interference in the construction business in the historic centre became visible in Krzemieniec²⁸. Supporters of freer development of the town opposed the ban on demolition of less valuable buildings, and at the same time opposed the obligation to adapt newly erected buildings to the historic architectural neighbourhood. They called for methodical conservation or reconstruction only in relation to the most valuable monuments of wooden architecture, considering the improvement of communication within the town by demolishing the entire frontage of Szeroka Street from the Irwa stream²⁹. Their opponents sought to move the city's development centre outside the historic district, suggesting the launch of construction in the areas between the centre and the railway station³⁰. They also argued that it was necessary to maintain in an unchanged form or to reconstruct Class I monuments, and in the case of Class II buildings, they postulated their preservation “to the limits of technical possibilities”³¹. In the case of reaching the state of total depletion, Class II monuments were to be replaced with buildings similar in character to the destroyed object and harmonized with the surroundings³².

zabytkowej zabudowy wyłącznie jako interesujące zjawisko estetyczne i historyczne. Wernakularne dziedzictwo stanowiło dla nich na tyle istotny składnik pejzażu kulturowego wołyńskiego miasteczka, że zasługiwało na omówienie w przewodniku czy artykule o charakterze wspomnieniowym. W niemal wszystkich tekstach dotyczących Krzemieńca drewniana zabudowa miejscowości przeciwstawiana była szlachetnemu monumentalizmowi architektury gmachu Liceum. Takie zestawienie odnajdziemy nie tylko w tekstach profesjonalnych pisarek, takich jak Helena Boguszewska i Maria Dąbrowska, ale również w esejach plastyczek: Leokadii Bielskiej-Tworkowskiej i Anieli Cukier³³. W niniejszym artykule – z racji na wyraziste podobieństwa percepcji i techniki opisu krzemienieckiego pejzażu kulturowego – świadomie nie rozgraniczam tekstów profesjonalnych pisarzy od publikacji amatorów słowa pisanego.

Podjmując próbę stworzenia uogólnionego opisu pejzażu kulturowego Krzemieńca, wielu autorów wykorzystywało wrażenia wyniesione z pobytów na miejscowych wzniesieniach i górach otaczających dolinę, w której rozlokowało się miasteczko. Miejscem, z którego podziwiano jego piękno, była zazwyczaj Góra Bony. Oddajmy głos jednej z malarek, Leokadii Bielskiej-Tworkowskiej, która w taki oto sposób opisywała widok roztaczający się z tego najsłynniejszego krzemienieckiego punktu widokowego: „Z tego ułamka skarpy, podpierającej ongi zamek krzemieniecki, jest najosobliwszy pejzaż, jaki mi się kiedykolwiek trafiło spotkać. Nie podobna sobie po prostu zdać sprawy z proporcji tych setek małych domków, z których się składa miasteczko, w stosunku do ogromu gmachów licealnych. Małe, białe i kremowe pudełeczka, nakryte kolorowymi daskami srebrno-niebieskimi i pomarańczowymi. Nasypane to biedactwo jak orzechy w miskę, a miska jest głęboka i gorąco zielona. Jej brzegi – to góry: zielone, lesiste, ciężkie od zieleni”³⁴.

W podobny sposób opisywała pejzaż architektoniczny Krzemieńca Zofia Kossak-Szczucka: „Miasto Krzemieniec, oglądane z góry, wydaje się bezładnym zbiegowiskiem domków-zabawek, wypełniającym ciasno cały wąwóz, piętrzących się aż na stoki. Domki, stłoczone, ścieśnione, niskie, krzywe, o łamanych czerwonych dachach, z pięterkiem »facjatka« obrzeżoną galeryjką, z podcieniami, słupkami, domki

The value of the wooden architecture of Krzemieniec as seen by writers and columnists

Not all the texts referring to the wooden architecture of Krzemieniec were of interventional and postulative character. The writers and essayists unrelated to the local community treated the local historic building complex as an interesting aesthetic and historical phenomenon. The vernacular heritage was for them an important component of the cultural landscape of the Volhynia town and deserved to be discussed in a guide or an article of a commemorative character. In almost all texts on Krzemieniec, the wooden architecture of the town was contrasted with the noble monumentalism of the Upper Secondary School. Such a juxtaposition can be found not only in the texts of professional writers such as Helena Boguszewska and Maria Dąbrowska, but also in essays by artists: Leokadia Bielska-Tworkowska and Aniela Cukier³³. In this article, due to the clear similarities between perception and the technique of describing the cultural landscape of Krzemieniec, I consciously do not distinguish between the texts of professional writers and publications of amateurs of the written word.

In an attempt to create a general description of the cultural landscape of Krzemieniec, many authors used their impressions acquired while visiting local hills and mountains, surrounding the valley in which the town was located. The place from where its beauty was mostly admired was usually Bona's Mount. This is how one of the painters, Leokadia Bielska-Tworkowska, described the view stretching from this famous viewing point: “From this fraction of the escarpment that used to support the Krzemieniec castle, stretches the most peculiar landscape I have ever seen. It is impossible to realize the proportion of the hundreds of small houses that make up the town in comparison to the size of the buildings of the Upper Secondary School. Small, white and cream boxes, covered with silver-blue and orange roofs. They are sprinkled out like nuts in a bowl, and the bowl is deep and very green. Its borders are the mountains: green, woody, heavy from the greenery”³⁴.

Zofia Kossak-Szczucka described the architectural landscape of Krzemieniec in a similar way: “The town of Krzemieniec, viewed from above, seems to

bielone, z okiennicami zielonymi, pomarańczowymi, wiśniowymi, niebieskimi”³⁵.

Zarówno tekst Bielskiej-Tworkowskiej, jak i opis Zofii Kossak-Szczuckiej, noszą cechy typowe dla infantylizującej odmiany XX-wiecznej estetyki malowniczości. Liczne zdrobnienia i charakterystyczne porównania kreują sentymentalny, na poły baśniowy obraz wołyńskiego miasteczka. O tym, że nie była to jedyna możliwa do przyjęcia strategia literackiego opisu Krzemienia, zaświadcza choćby pozbawione sentymentalizmu, trzeźwe i wyważone uwagi Ferdynanda Hoesicka. Autor ten – pomimo stosowania licznych zdrobnień – był skłonny pisać o krzemienieckich domach w następujący sposób: „wszystko to jest małe, jakby miniaturowe, ale dziwnie miłe, estetyczne, sympatyczne”³⁶, wielokrotnie podkreślając piękno, charakter i wdzięk krzemienieckiej architektury drewnianej³⁷.

Do stałego repertuaru terminów współtworzących „malowniczą” charakterystykę przedwojennych shtetli, do których należał niewątpliwie także Krzemieniec, zaliczały się również określenia takie jak „uroczy”, „wdzięczny”, „baśniowy”, „jak z bajki”. Znajdowały one zastosowanie nie tylko w panoramicznych opisach miasteczka, ale również w częściach mówiących o jego drewnianej zabudowie. Do najciekawszych należy fragment artykułu Jana Sasa-Zubrzyckiego, dla którego krzemienieckie dworki miały „wdzięk tajemniczy promieniujący z ducha zaczarowanego”³⁸. Wyżej wymienione terminy często były stosowane zamiennie z przymiotnikiem „romantyczny”, powiązany nie tylko z estetyką malowniczości, ale również z mitologizacją Krzemienia jako „miasta wielkiej tęsknoty”, rzekomo naznaczonego duchem urodzonego tutaj Juliusza Słowackiego³⁹. Termin „baśniowy” zastępowano niekiedy zagadkowym określeniem „z nieprawdziwego zdarzenia”. Pojawia się ono między innymi w tekstach Heleny Boguszewskiej i Marii Dąbrowskiej, których fragmenty warto zacytować. Pierwsza z wymienionych pisała, że „miasto siedzi na dole ze swemi najdziwniejszymi w świecie uliczkami, ze swemi dworkami »z nieprawdziwego zdarzenia«, opatrzonemi mnóstwem ganeczków ze słupami, galeryjek, schodków, przygródków, stryszków, przybudówek – wszystkie w szpiczastych czapach łamanych, wysokich dachów”⁴⁰. Boguszewska, formułując swój opis w duchu infantylizującej

be a chaotic confluence of toy houses, tightly filling the whole ravine, piling up to the slopes. Little cottages, crowded, squeezed, low, crooked, with broken red roofs, with the first floor rimmed with a gallery, with arcades, pillars, whitewashed houses, with green, orange, cherry, blue window shutters”³⁵.

Both Bielska-Tworkowska’s text and Zofia Kossak-Szczucka’s description have features typical of the infantile variety of 20th-century aesthetics of picturesque. Numerous diminutives and characteristic comparisons create a sentimental, half fairy-tale image of a Volhynia town. The fact that this was not the only acceptable strategy for the literary description of Krzemieniec is proved by Ferdynand Hoesick’s sober and balanced remarks devoid of sentimentalism. Despite the use of numerous diminutives, the author was inclined to write about the houses of Krzemieniec in the following way: “everything is small, as if miniature, but strangely nice, aesthetic, pleasant”³⁶, repeatedly emphasizing the beauty, character and charm of the Krzemieniec wooden architecture³⁷.

The permanent repertoire of terms co-creating the “picturesque” characteristics of pre-war shtetls, to which Krzemieniec undoubtedly belonged, included such terms as “charming”, “cunning”, “fairy tale”, “like from a fairy tale”. They were used not only in the panoramic descriptions of the town, but also in the fragments referring to its wooden architecture. One of the most interesting is a fragment of an article by Jan Sas-Zubrzycki, for whom the manor houses in Krzemieniec had a “mysterious charm radiating from an enchanted spirit”³⁸. The above-mentioned terms were often used interchangeably with the adjective “romantic”, connected not only with the aesthetics of picturesque, but also with the mythologization of Krzemieniec as a “town of great longing”, allegedly marked with the spirit of Juliusz Słowacki who was born there³⁹. The term “fairy tale” was sometimes replaced by the mysterious term “as if from something untrue”. It appears, e.g. in the texts by Helena Boguszewska and Maria Dąbrowska, fragments of which are worth quoting. The former wrote that “the town is situated at the bottom with the strangest little streets in the world, with its manor houses ‘as if from something untrue’, provided with a multitude of porches with pillars, galleries, stairs, bawns, attics, annexes – all in pointed hats of

estetyki malowniczości, nie precyzowała, w jaki sposób rozumiała określenie „z nieprawdziwego zdarzenia”. Zdecydowanie większą samoświadomością nacechowany jest tekst Dąbrowskiej, która opisywała krzemieniecką architekturę mieszczańską w sposób następujący: „Dachy z gontu, albo z karbowanej dachówki, ściany domów bielą tutaj przeważnie z dodaniem do wapna lazuru. Ów zaś, jasno-lazurowy kolor nadaje domostwu wygląd czegoś niezupełnie rzeczywistego, czegoś jakoby istniejącego nie na konkretnym świecie, lecz we śnie, lub w balladzie”⁴¹.

Najważniejszą rolę w kreowaniu wrażenia niereczywistości krzemienieckiej architektury drewnianej pełniła dla Dąbrowskiej kolorystyka budynków. Zarówno opis Boguszewskiej, jak i relacja Dąbrowskiej potwierdzają jednak tezę, że wernakularna zabudowa wołyńskiego miasteczka była niekiedy postrzegana jako zjawisko zaskakujące, nietypowe i trudne do opisanie. Obok jawnie sentymentalnych, „baśniowych” relacji pojawiały się bowiem teksty, których ton wskazywał na znamienne niezdecydowanie ich autorów, opisujących krzemieniecką architekturę mieszczańską jako „groteskowo-sentymentalną”⁴². Wrażenie groteskowości wynikało przede wszystkim z fantazyjności przebiegu linii dachów, których pokrzywione ze starości kształty opisywano jako „roztańczone” bądź „rozfalowane”⁴³. Nie bez znaczenia było również wyjątkowe bogactwo i zróżnicowanie form spontanicznie wznoszonych ganków i przybudówek. Sugestywny opis tego typu konstrukcji można odnaleźć w tekście Elżbiety Drożyńskiej-Zaleskiej: „Miasto zachowało jeszcze w wąskich uliczkach dawny, archaiczny charakter piętrzących się w tłoku żydowskich domków z łamanymi, gontowymi dachami, opadającymi w niskie podcienia, lub ze śpiczastymi czubami z czerwonej



KRZEMIENIEC. Dzielnica zabytkowa w nocy.
Fot. Szkolna Pracownia Fotograficzna Liceum Krzemienieckiego.

tilted high roofs”⁴⁰. Boguszewska, while formulating her description in the spirit of infantile aesthetics of picturesqueness, did not specify how she understood the term “as if from something untrue”. The text by Dąbrowska is characterized by greater self-awareness, as she described the bourgeois architecture of Krzemieniec in the following way: “Roofs made of shingle or corrugated tile, the walls of houses are whitewashed mostly with the addition of azure to lime. The light azure tint gives the houses an appearance of something not entirely real, something that exists not in a specific world, but in a dream, or in a ballad”⁴¹.

For Dąbrowska, the most important role in creating the impression of unreality of Krzemieniec wooden architecture was played by the colours of the buildings. Both Boguszewska’s description and Dąbrowska’s account, however, confirm the thesis that the vernacular architecture of the Volhynia town was sometimes perceived as a surprising, unusual and difficult to describe phenomenon. Apart from the openly sentimental, “fairy-tale” accounts, there were also texts whose tone pointed to the indecisiveness of their authors, who described the Krzemieniec bourgeois architecture as “grotesque-sentimental”⁴². The impression of grotesqueness resulted primarily from the extravagant course of the line of roofs, whose tilted, due to old age, shapes were described as “dancing” or “undulating”⁴³. The exceptional richness and diversity of forms of spontaneously built porches and

5. Autor nieznany, powiązany ze Szkolną Pracownią Fotograficzną Liceum Krzemienieckiego, *Krzemieniec. Dzielnica zabytkowa w nocy*, ok. 1930-1939, pocztówka. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, nr inw. Pocz.15767, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona

5. Author unknown, associated with the Krzemieniec Upper Secondary School Photography Lab, *Krzemieniec. The Historical District at Night*, around 1930-1939, postcard. Photo from the collections of the National Library in Warsaw, ref. no. Pocz.15767, National Digital Library Polona



dachówki, wspartymi na wysokich, wspiętych murach, ożywionych jedynie wąską linią okien, a dla mocy i wdzięku podpartych szerokimi szkarpami. Wśród mnóstwa poczerniałych, drewnianych domków z balkonikami krzywo zwisającymi, z galerjami, które obiegając cały dom dokoła, powyginały się ze starości w liczne garby i załamania, ze schodkami świecącymi nieobecnością wygnitych i spróchniałych stopni – wśród tego szaro brunatnego tłumu zgrzybiałych ruder, wystrzela czasem wysoki fronton z barwnymi ślimacznicami, o liniach lekko i miękko wygiętych”⁴⁴.

Tekst Drożyńskiej-Zaleskiej jest interesujący z kilku powodów. Po pierwsze, autorka nie opisuje w nim szczegółowo typowych przykładów krzemienieckiej architektury mieszczańskiej, ale zwraca baczną uwagę na formy mniej typowe, a zarazem najbardziej fantazyjne. Pośród form malowniczych poszukuje tych, w których występują w największym skondensowaniu cechy takie jak dziwaczność, fantazyjność i deformacja. Nie opisuje szczegółowo typowych parterowych lub piętrowych mieszczańskich domów, stawianych szczytem do drogi i zaopatrzonych w mieszkalne poddasze skomunikowane z frontowym gankiem wspartym na słupach. Po drugie, opis kolorystyki krzemienieckiej zabudowy w relacji Drożyńskiej-Zaleskiej w znaczący sposób odbiega od standardowej charakterystyki kolorystycznej omawianego miasteczka, zdominowanej przez takie barwy jak biel zabarwiona lazurem, pomarańcz, czerwień i odcień stalowobłękitny. Autorka, podobnie jak krakowski malarz Stanisław Osostowicz⁴⁵, należała do grupy nielicznych publicystów, którzy zwracali

annexes was also significant. A suggestive description of this type of construction can be found in Elżbieta Drożyńska-Zaleska’s text: “The town has preserved in the narrow streets, the old, archaic character of piled up Jewish houses with tilted, shingle roofs, low arcades, or with pointed red tile tops, supported by tall, fixed walls, animated only by a narrow line of windows, supported by wide buttresses giving them strength and charm. Among the multitude of blackened wooden houses with crooked, hanging balconies, with galleries circling the entire house, bent out due to old age, with numerous cracks, with stairs shining with the absence of missing and decayed steps – among this grey brown multitude of ragged hovels, sometimes there shoots out a tall colourful fronton with lines slightly and softly curved”⁴⁴.

The text by Drożyńska-Zaleska is interesting for several reasons. First of all, the author does not describe in detail the typical examples of Krzemieniec bourgeois architecture, but she pays close attention to the less typical and at the same time the most extravagant forms. Among the picturesque forms, she searches for those characterized by bizarreness, extravagance and deformation. She does not describe typical one-storey or two-storey bourgeois houses, front-gabled and equipped with a residential attic connected with the front porch supported by pillars. Secondly, the description of the colours of the Krzemieniec buildings in Drożyńska-Zaleska’s account significantly differs from the standard colour characteristics of the town in question, dominated by white tinted with azure, orange, red and a steel-blue. The author, like the Krakow painter Stanisław Osostowicz⁴⁵, belonged to a group of a few publicists who drew attention to the grey-brown colours of Krzemieniec “hovels”, suggesting the terrible technical

6. Autor nieznan, *Dom wielofrontowy na rogu ulic Pocztowej i Krawieckiej w Krzemieńcu*, 1928, fotografia. Fot. ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, nr inw. Ro28048

6. Author unknown, *Multifront House at the corner of Pocztowa and Krawiecka Streets in Krzemieniec*, 1928, photography. Photo from the collection of the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences, ref. no. Ro28048

7. Władysław Skoczylas, *Motyw z Krzemieńca*, ok. 1926-1930, akwarela, Muzeum Sztuki w Łodzi, nr inw. MS/SP/RYS/209. Fot. ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi

7. Władysław Skoczylas, *Motif from Krzemieniec*, ca. 1926-1930, watercolour, the Museum of Art in Łódź, ref. no. MS/SP/RYS/209. Photo from the collections of the Museum of Art in Łódź



uwagę na szarobrunatną kolorystykę krzemienieckich „ruder”, sugerując fatalny stan techniczny wielu zabytkowych obiektów architektury drewnianej Krzemieńca. Kolejnym istotnym aspektem, który został poruszony przez Drożyńską-Zaleską, jest zagadnienie narodowego charakteru form krzemienieckiej architektury wernakularnej. Poszczególni autorzy różnili się w ocenie tej kwestii. Zdecydowana większość podtrzymywała mit całkowitej rodzimości tutejszej zabudowy mieszczańskiej, podkreślając jej rzekomo „na wskroś polski” charakter⁴⁶. Widziano w niej zarówno „synonim epoki romantycznej w Polsce”⁴⁷, „empirową polskość”⁴⁸, jak również przykład „późnego stanisławowskiego baroku, który przywykliśmy nazywać stylem polskim”⁴⁹. Mniej liczna grupa pisarzy przypisywała rdzennie polski charakter wyłącznie tutejszym podmiejskim dworcom, architekturę mieszczańskich domów centrum miejscowości uznając za typowo żydowską. Najlepszy wyraz temu pogładowi dał Ksawery Pruszyński, dla którego wołyńskie miasteczko stanowiło wzorcowy przykład zbratania dwóch twórczych żywiołów – szlacheckiego i żydowskiego: „Oto przede mną Krzemieniec – klejnot, Krzemieniec najpiękniejsze z miast Polski i jak ogromnie polskie. W głąb jaru zaszły dworki szlacheckie brzuchate i białe, z kolumnami i ciemnymi oczyma okien, w tłoku ulic zbiegły się domy

condition of many historic objects of wooden architecture in Krzemieniec. Another important aspect that Drożyńska-Zaleska touched upon is the issue of the national character of the Krzemieniec vernacular architecture. Various authors differed in their assessment of this issue. The vast majority supported the myth of total indigenoussness of the local burgher architecture, emphasizing its supposedly “thoroughly Polish” character⁴⁶. It was seen as a “synonym of the Romantic era in Poland”⁴⁷, “empire style Polishness”⁴⁸, as well as an example of “late Baroque [associated with the reign of king Stanisław August Poniatowski] which is known as the Polish style”⁴⁹. A smaller group of writers attributed the native Polish character only to the local suburban manors, considering the architecture of bourgeois houses in the centre of the town to be typically Jewish. Ksawery Pruszyński strongly supported this view. For him the Volhynia town was a model example of the brotherhood of two creative elements – the nobility and the Jewish one: “And here right in front of me is Krzemieniec – a jewel, Krzemieniec – one of the most beautiful Polish towns and immensely Polish. In the depths of the ravine there are the manors of nobility, bulky and white, with columns and dark eyes of windows, the Jewish houses converged in the streets, with tassels of galleries around them, like the inn

żydowskie, z frędzlami galeryjek wokoło, jak owa karczma z Pana Tadeusza. Są dwa typy miast polskich, ery piastowskiej i ery jagiellońskiej, wschodni i zachodni. Tamte budowali Niemcy i Włosi, te budowały dwa elementy: szlachcic i Żyd. Krzemieniec to najczystszy wzór tego budownictwa”⁵⁰.

Zachwyty artystów nad wernakularną architekturą wołyńskiego miasteczka

Ferdynand Hoesick uważał, że w Krzemieńcu „każda uliczka, w którą się zboczy, jest obrazkiem w swoim rodzaju i tylko malować, a przynajmniej fotografować”⁵¹. Rzeczywiście, międzywojennych artystów nie trzeba było zachęcać do bacznej obserwacji i zainteresowania pejzażem kulturowym wołyńskiego miasteczka. Także drewniana zabudowa centrum miejscowości skupiała uwagę wielu działających wówczas artystów⁵². Poszczególne budynki ukazywali oni najczęściej w perspektywie ulicy, jako jedno z wielu fragmentów malowniczego zaułka. Największą popularnością cieszyły się ulice Krawiecka, Miodowa i Kładkowa. Pojawiają się one między innymi w pracach Marcina Samlickiego, Władysława Skoczylasa, Józefa Pieniążka, Zygmunta Acedańskiego,



8

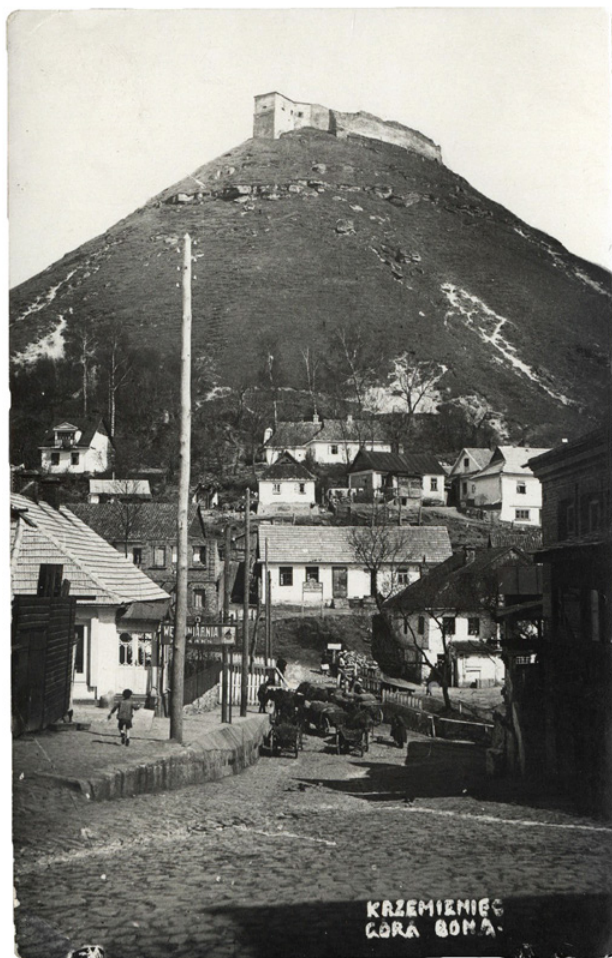
from ‘Pan Tadeusz’ [the national epic of Poland – editor’s note]. There are two types of Polish cities, of the Piast era and the Jagiellonian era, eastern and western. Ones were built by Germans and Italians, the others by two elements: nobility and Jews. Krzemieniec is a classic example of this kind of architecture”⁵⁰.

The artists’ admiration for the vernacular architecture of the Volhynian town

Ferdinand Hoesick believed that in Krzemieniec “every street is a picture of its own kind, meant to be painted, or at least photographed”⁵¹. Indeed, the interwar artists did not need to be encouraged to take a close interest in the cultural landscape of the Volhynia town. Also the wooden architecture in the centre of the town attracted the attention of many artists active at that time⁵². Individual buildings were usually shown in the street perspective, as one of the many fragments of a picturesque alley. The most popular streets were Krawiecka, Miodowa and Kładkowa. They appear in the works of Marcin Samlicki, Władysław Skoczylas, Józef Pieniążek, Zygmunt Acedański, Karol Mondral and Marcin Kitz, among others. The crossroads of Pocztowa and Krawiecka Streets, where one could find interesting examples of vernacular architecture contrasting with the majestic shape of the high school church, were also very popular among the artists. Irena Nowakowska-Acedańska, Karol Mondral and Zbigniew Gostwicki particularly liked this part of the town. The picturesque Krzemieniec alleys often appeared in pictorial photographs (fig. 5), especially in the atmospheric nocturnes of Ludwik Gardowski and Henryk Hermanowicz. The buildings distinguished by their special aesthetic values were also the subject of artistic works. The inn at 35 Miodowa Street (fig. 3) and a multifront house with a wooden gallery located at the corner of Pocztowa and Krawiecka Street (fig. 6) were among the most frequently presented. The former appears in the works of Władysław Skoczylas (fig. 7), Józef Pieniążek, Stanisław Osostowicz, Zygmunt Acedański and Józef Watracz, while the latter is the main theme of compositions by Marcin Samlicki, Stefania Krzyżanowska-Pawłowska and Karol Mondral. Many painters presented the Krzemieniec

Karola Mondrala i Marcina Kitza. Dużym zainteresowaniem artystów cieszyło się również skrzyżowanie ulic Pocztowej i Krawieckiej, przy którym można było odnaleźć ciekawe przykłady architektury wernakularnej kontrastujące z majestatyczną bryłą kościoła licealnego. Ten fragment miasteczka upodobał sobie między innymi Irena Nowakowska-Acedańska, Karol Mondral i Zbigniew Gostwicki. Malownicze krzemienieckie zaułki często pojawiały się również w piktorialnych fotografiach (il. 5), w szczególności w nastrojowych nokturnach Ludwika Gardowskiego i Henryka Hermanowicza. Tematem prac plastycznych były niekiedy także budynki wyróżniające się szczególnymi walorami estetycznymi. Do najczęściej przedstawianych należały zajazd przy ulicy Miodowej 35 (il. 3) oraz dom wielofrontowy z drewnianą galerią znajdujący się na rogu ulic Pocztowej i Krawieckiej (il. 6). Pierwszy z wymienionych pojawia się w twórczości Władysława Skoczylasa (il. 7), Józefa Pieniążka, Stanisława Osostowicza, Zygmunta Acedańskiego i Józefa Watracza, drugi zaś stanowi główny temat kompozycji Marcina Samlickiego, Stefanii Krzyżanowskiej-Pawłowskiej i Karola Mondrala. Wielu malarzy utrzymywało na płótnie krzemienieckie dworki, zatopione w bujnej zieleni podmiejskich ogrodów.

Zabytki mieszczańskiej architektury wernakularnej interesowały artystów w równym stopniu co murowane zabytki architektury sakralnej, podmiejskie pejzaże, jarmarki czy małomiasteczkowe sceny rodzajowe. Artystami, którzy w szczególny sposób upodobał sobie krzemieniecką architekturę wernakularną, byli wspomniani wyżej graficy: Karol Mondral i Józef Pieniążek. W cyklu akwafort tworzących



9

manors on canvas, sunken in the lush greenery of suburban gardens.

Monuments of bourgeois vernacular architecture were as interesting for artists as the brick monuments of sacral architecture, suburban landscapes, fairs or small-town genre scenes. Among the artists who found Krzemieniec vernacular architecture particularly attractive were the above-mentioned graphic artists: Karol Mondral and Józef Pieniążek. In a series of etchings created between 1933 and 1939, Mondral depicted many wooden houses, giving the impression of a melancholic, somewhat mysterious austerity of the presented buildings. The almost empty, deserted streets are revived only by the silhouettes of coachmen and horses harnessed to peasant carts. One of the most interesting engravings in the series in question is the etching *The Old house in Krzemieniec* from 1938⁵³. It shows a typical, less affluent house in Krzemieniec, and it is also an impassionate, raw study of growing poverty and neglect. The Krzemieniec etchings of Pieniążek, published in 1927 in a special jubilee folder issued on the occasion of bringing the remains of Juliusz Słowacki to Poland, have a completely different character⁵⁴. The folder contains a few

8. Aniela Cukier, *Krzemieniec – Góra Królowej Bony*, 1934, drzeworyt barwny, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. GR.W.2381 MNW. Fot. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

8. Aniela Cukier, *Krzemieniec – The Mount of Queen Bona*, 1934, colour woodcut, the National Museum in Warsaw, ref. no. GR.W.2381 MNW. Photo from the collections of the National Museum in Warsaw

9. Autor nieznany, *Góra Bona w Krzemieńcu, przed 1936 r.*, pocztówka. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, nr inw. Pocz.15789, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona

9. Author unknown, *Bona Mountain in Krzemieniec, before 1936*, postcard. Photo from the collections of the National Library in Warsaw, ref. no. Pocz.15789, National Digital Library Polona



między 1933 a 1939 rokiem Mondral ukazał wiele drewnianych domów, osiągając wrażenie melancholijnej, nieco tajemniczej surowości przedstawianych budynków. Niemal zupełnie puste, wyludnione ulice ożywiają niekiedy jedynie sylwetki woźniców i koni zaprzęgniętych do chłopskich wozów. Do najciekawszych rycin w omawianej serii należy akwaforta *Stary dom w Krzemieńcu* z 1938 roku⁵³. Ukazując typowy, mniej zamożny krzemieniecki dom, stanowi równocześnie beznamienne, surowe studium postępującej biedy i zaniedbania. Zupełnie inny charakter mają krzemienieckie akwaforty Pieniążka, opublikowane w 1927 roku w specjalnej jubileuszowej tece, wydanej z okazji sprowadzenia do Polski szczątków Juliusza Słowackiego⁵⁴. W tece tej odnajdziemy nie tylko kilka rycin ukazujących interesujące drewniane zajazdy i podmiejskie dworki, ale również panoramiczne, szerokie ujęcia ulic Kładkowej i Szerokiej. W przeciwieństwie do Mondrala Pieniążek nie stosował wycinkowego, wąskiego kadrowania i nie poświęcał tak dużej uwagi detalom poszczególnych budynków. Można powiedzieć, że pierwszy z wymienionych dążył do ukazania „cichego życia” małomiasteczkowego domu, drugi zaś tworzył

drawings of interesting wooden inns and suburban manors, but also panoramic, wide shots of Kładkowa and Szeroka streets. Unlike Mondral, Pieniążek did not use fragmentary, narrow framing and did not devote so much attention to the details of individual buildings. It can be said that the former aimed to show the “quiet life” of a small-town house, while the latter created picturesque representations of the streets and alleys of Krzemieniec.

A separate group of paintings consists of compositions maintained in the spirit of naive, primitive picturesqueness, characterized by a mood related to the above-quoted fragment of the memoirs of Leokadia Bielska-Tworkowska. A representative of this convention is the intriguing colour woodcut by Aniela Cukier entitled *Krzemień – The Mount of Queen Bona* [orig. title: *Krzemień – Góra Królowej Bony*] (fig. 8)⁵⁵. In order to understand the conventional

10. Karol Hiller, *Krzemień*, 1938, gwasz, Muzeum Sztuki w Łodzi, nr inw. MS/SN/RYS/102. Fot. ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi

10. Karol Hiller, *Krzemień*, 1938, gouache, the Museum of Art in Łódź, ref. no. MS/SN/RYS/102. Photo from the collections of the Museum of Art in Łódź

malownicze, uładzone przedstawienia krzemienieckich ulic i zaułków.

Osobną grupę prac malarskich tworzą kompozycje utrzymane w duchu naiwnej, prymitywizującej malowniczności, charakteryzującej się nastrojem pokrewnym cytowanemu wyżej fragmentowi wspomnień Leokadii Bielskiej-Tworkowskiej. Reprezentantem tej konwencji jest intrygujący drzeworyt barwny Anieli Cukier zatytułowany *Krzemieniec – Góra Królowej Bony* (il. 8)⁵⁵. Aby zrozumieć, jak umowny charakter ma lukrowana wizja Krzemieńca wykreowana przez Cukierównę, warto porównać powyższą pracę ze zdjęciem ukazującym ten sam fragment miasteczka oglądany w pespektywie ulicy Królewskiej (il. 9). Nie mniej interesującym przykładem prymitywizującej stylizacji krzemienieckiej architektury drewnianej są drzeworyty barwne Stefanii Krzyżanowskiej-Pawłowskiej, takie jak *Stary zajazd w Krzemieńcu* ze zbiorów Biblioteki Narodowej⁵⁶. Artystka przesadnie uwypukliła krzywizny ścian i dachów zajazdu, eliminując detale świadczące o pogarszającym się stanie technicznym budynku. Ściany i dachy pokryła gładkimi plamami nasyconych barw, przydając portretowanej budowli baśniowego wyrazu. Najbardziej osobliwym przykładem transpozycji krzemienieckiej architektury drewnianej w pracy plastycznej jest jednak obraz olejny *Dom* Saszy Blondera ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi⁵⁷. Artysta ten dość wiernie odwzorował kształt jednego z piętrowych domów znajdujących się przy ulicy Szerokiej. Powierzchnia ścian, dachów i przybudówek została jednak podzielona na pola barwne o zróżnicowanych kształtach, wypełnione płasko nakładanymi kolorami. Rzeczywisty, podpatrzony w plenerze dom zamienił się w quasi-abstrakcyjną kompozycję barwnych płaszczyzn, zbliżoną w wyrazie do powstających równolegle kompozycji abstrakcyjnych Blondera.

Przedstawienia krzemienieckiej architektury drewnianej tworzone zazwyczaj w konwencji zbliżonej do tradycyjnego realizmu oraz w prymitywizującej bądź impresyjnej stylistyce postimpresjonistycznej. Dominują w nich radosne barwy, na czele ze zróżnicowanymi odcieniami błękitów, zieleni, żółcieni i czerwieni. Niezależnie od wybranej stylizacji plastycy podkreślali przede wszystkim piękno i malowniczość krzemienieckiej architektury drewnianej. Ślady

character of the embellished vision of Krzemieniec created by Cukierówna, it is worth comparing the above work with a photograph showing the same fragment of the town seen from the perspective of Królewska Street (fig. 9). A no less interesting example of primitive stylization of the Krzemieniec wooden architecture are Stefania Krzyżanowska-Pawłowska's colour woodcuts, such as *The Old Inn in Krzemieniec* [orig. title: *Stary zajazd w Krzemieńcu*] from the collection of the National Library⁵⁶. The artist emphasized the curves of the walls and roofs of the inn, eliminating the details proving the deteriorating technical condition of the building. The walls and roofs were covered with smooth spots of saturated colours, giving the portrayed building a fairytale expression. The most peculiar example of the transposition of Krzemieniec architecture in artistic work is, however, the oil painting *House* [orig. title: *Dom*] by Sasha Blonder from the collections of the Museum of Art in Łódź⁵⁷. This artist quite faithfully represented the shape of one of the two-storey houses located on Szeroka Street. The surface of walls, roofs and annexes, however, has been divided into colourful sections of various shapes, filled with flatly applied colours. A real house, seen on the outdoors, turned into a quasi-abstract composition of colourful planes, similar in expression to Blonder's abstract compositions created at the same time.

Representations of Krzemieniec architecture were usually created in a convention similar to traditional realism and in primitive or impressionistic postimpressionist stylistics. They are dominated by bright colours, with different shades of blue, green, yellow and red. Regardless of the chosen style, the artists emphasized the beauty and picturesqueness of Krzemieniec architecture. Traces of devastation and evidence of poor technical condition of individual buildings were meticulously omitted or used to enhance the impression of picturesqueness. In most of the interwar paintings and engravings we will not find the aesthetically unattractive zinc sheet or eternit, which in the interwar period more and more often replaced traditional roof coverings, such as shingles and Dutch ceramic tiles. An exception are Karol Hiller's gouaches (fig. 10), on which the characteristic colour of the zinc sheet appears. Thanks to the artist's use of exceptionally delicate, nuanced

dewastacji i świadectwa złego stanu technicznego poszczególnych budynków były skrzętnie pomijane bądź wykorzystywane do wzmocnienia wrażenia malowniczości. Na większości międzywojennych obrazów i rycin nie odnajdziemy nieatrakcyjnej estetycznie cynkowej blachy czy eternitu, które w okresie międzywojennym coraz częściej zastępowały tradycyjne pokrycia, takie jak gont i ceramiczna dachówka holenderka. Do nielicznych wyjątków należą gwasze Karola Hillera (il. 10), na których pojawia się charakterystyczny kolor cynkowej blachy. Dzięki zastosowaniu przez artystę wyjątkowo delikatnej, zniuansowanej kolorystyki omawiane pokrycie dachowe nie razi, zwiększając rozpiętość tonalną kompozycji. O tym, że w rzeczywistości blacha cynkowa i eternit nie współbrzmiały z zielenią drzew okolicznych wzgórz, zaświadcza przede wszystkim międzywojenne fotografie. W dobitny sposób ukazują one estetyczne spustoszenie, będące konsekwencją usuwania z dachów budynków tradycyjnych pokryć, wykonanych z gontu i dachówki ceramicznej. Skalę ekspansji blachy cynkowej obrazuje między innymi pocztówka z około 1930 roku, ukazująca fragment ulicy Szerokiej, stanowiącej główną arterię komunikacyjną Krzemieńca (il. 11).

Efekty połączonych wysiłków konserwatorów i miłośników

Przywoływani pisarze i plastycy nie angażowali się w bezpośredni sposób w akcję ochrony zabytkowego centrum Krzemieńca. Promowali jednak miejscowe dziedzictwo architektoniczne poza miasteczkiem, zwracając uwagę opinii publicznej na jego historyczne i estetyczne wartości. Jak wiemy, kluczową rolę w zabiegach o ochronę zabytków wołyńskiej miejscowości odegrali przede wszystkim miejscowi społecznicy i profesjonalni konserwatorzy, tworzący żarliwe, postulatywne eseje na temat miejscowej architektury i zabierający głos na oficjalnych zebraniach.

Długotrwałe wysiłki konserwatorów i miłośników przynosiły wymierne efekty. W okresie międzywojennym w Krzemieńcu z ramienia urzędu konserwatorskiego nadzorowano bądź finansowano prace prowadzone przy zespole gmachów Liceum i w kościele pojezuickim oraz w ruinach zamku na Górze Bony, a także „zaopiniowano kilkanaście

colours, the said roofing is not conspicuous, increasing the tonal range of the composition. The fact that in reality zinc sheet and eternit did not resonate with the greenery of trees in the surrounding hills is evidenced above all by the interwar photographs. They clearly show the aesthetic desolation resulting from the removal of traditional shingle and ceramic roofing from the roofs of buildings. The scale of the expansion of zinc sheet is illustrated, among others, by a postcard from around 1930, showing a fragment of Szeroka Street, the main communication artery of Krzemieniec (fig. 11).

The results of the combined efforts of monuments protection officers and town lovers

The aforementioned writers and artists were not directly involved in the action to protect the historic centre of Krzemieniec. However, they promoted the local architectural heritage outside the town, drawing the public's attention to its historical and aesthetic values. As we know, the key role in the efforts to protect the monuments of the Volhynian town was played by local community activists and professional monuments protection officers, who created ardent, postulate essays on local architecture and spoke at official meetings.

The long-term efforts of monuments protection officers and town lovers brought measurable results. In the interwar period, the monuments protection office in Krzemieniec supervised or financed works carried out at the Upper Secondary School building complex and in the post-Jesuit church, as well as in the ruins of the castle on Bona's Mount and "several projects of alterations and renovations" of historic houses were reviewed and small subsidies were granted⁵⁸.

On 1 November 1935 Józef Dutkiewicz took over the function of the monuments protection officer in the Lublin region⁵⁹. His duties in Volhynia were taken

11. Autor nieznany, *Ulica Szeroka w Krzemieńcu*, ok. 1930, pocztówka. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, nr inw. Pocz.15768, Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona

11. Author unknown, *Szeroka Street in Krzemieniec*, ca. 1930, postcard. Photo from the collections of the National Library in Warsaw, ref. no. Pocz.15768, National Digital Library Polona

projektów przeróbek i remontów” zabytkowych domów mieszkalnych, udzielając niewielkich subwencji⁵⁸.

W dniu 1 listopada 1935 roku Józef Dutkiewicz objął funkcję konserwatora zabytków sztuki okręgu lubelskiego⁵⁹. Jego obowiązki na Wołyniu przejął historyk sztuki Zbigniew Rewski⁶⁰. Rewskiemu udało się doprowadzić do przyjazdu do Krzemieńca Generalnego Konserwatora Zabytków, architekta Wilhelma Karola Henneberga⁶¹. Wizyta ta, która miała miejsce 4 października 1937 roku, zaowocowała podpisaniem czteropunktowego programu konserwatorskiego zabytkowej dzielnicy miasteczka, opracowanego przez zespół specjalistów wyłonionych spośród przedstawicieli władz wojewódzkich i pracowników starostwa powiatowego w Krzemieńcu. W celu pełnienia nadzoru nad realizacją założeń programu miała zostać powołana Rada Artystyczno-Konserwatorska⁶². Podpisanie wyżej wymienionego programu można uznać nie tylko za istotny sukces Rewskiego, ale również ostateczne zwycięstwo obozu zwolenników zachowania historycznego charakteru krzemienieckiego zespołu zabytkowego.

Zagłada drewnianej zabudowy Krzemieńca

Wieczorem 7 września 1939 roku do Krzemieńca dotarł ewakuowany z Warszawy sztab Ministerstwa Spraw Zagranicznych i korpus dyplomatyczny⁶³. Już 12 września na Krzemieniec spadły niemieckie bomby⁶⁴. W wyniku bombardowania zmarło co najmniej 16 osób cywilnych, a 40 odniosło poważne rany⁶⁵. Wypaleniu uległo także wiele kwartałów drewnianej zabudowy. Ambasador Stanów Zjednoczonych Anthony J. Drexel-Biddle relacjonował: „skutki nalotu były straszne: palące się domy, mieszkańcy biegający bezładnie w popłochu, nieszczęśnicy oplakujący stratę lub rany najbliższych, małe grupki przenoszące śmiertelnie ranne kobiety i dzieci w ponurym milczeniu [...]. Pożary wywołane przez bomby zapalające były trudne do ugaszenia, w związku z trudnym zaopatrzeniem w wodę, opartym na dosyć



over by an art historian, Zbigniew Rewski⁶⁰. Rewski managed to bring the General Monuments Protection Officer, architect Wilhelm Karol Henneberg, to Krzemieniec⁶¹. This visit, which took place on 4 October 1937, resulted in the signing of a four-point conservation programme for the historic district of the town, developed by a team of specialists selected from among the representatives of the voivodship authorities and employees of the Krzemieniec district office. In order to supervise the implementation of the programme, an Artistic and Monuments Protection Council was to be established⁶². The signing of the above-mentioned programme can be regarded not only as a significant success of Rewski, but also as the final victory of the supporters of preserving the character of the historic complex of Krzemieniec.

The destruction of the wooden architecture of Krzemieniec

In the evening of September 7, 1939, the staff of the Ministry of Foreign Affairs and the diplomatic corps, evacuated from Warsaw, arrived in Krzemieniec⁶³. Already on 12 September, German bombs fell on the town⁶⁴. At least 16 civilians died as a result of the bombardment and 40 were seriously injured⁶⁵. Many quarters of wooden buildings were also burnt down. The US Ambassador, Anthony J. Drexel-Biddle, reported: “The effects of the air raid were terrible: burning houses, people running in disorderly panic, miserable people mourning the loss or wounds

prymitywnym systemie: w pobliskiej rzece napełniano beczki wodą, wieziono ją do domów i tam przelewano do zbiorników domowych”⁶⁶. Zachowane zdjęcia archiwalne potwierdzają przygniatającą skalę zniszczeń dokonanych przez niemieckie bombowce. Dalsza zagłada krzemienieckiej architektury drewnianej dokonała się w kolejnych wojennych latach. Dnia 1 marca 1942 roku w Krzemieńcu utworzono getto⁶⁷. Już 10 sierpnia tego samego roku przystąpiono do jego likwidacji, wywożąc i mordując żydowskich mieszkańców miasteczka. W nocy z 1 na 2 września 1942 roku w getcie wzniecono pożar, który dokonał dalszej zagłady resztek zabytkowej zabudowy. Do dzisiaj nie ma pewności, kto rzeczywiście podpalił getto – Żydzi w samoobronie czy też Niemcy, aby zmusić Żydów do wychodzenia z kryjówek⁶⁸.

Podsumowanie

Zjawisko lawinowego wzrostu zainteresowania architekturą drewnianą Krzemieńca, które można zaobserwować w okresie dwudziestolecia międzywojennego, wciąż wymaga dalszych badań. Przy obecnym stanie wiedzy najbardziej zaskakujący wydaje się fakt skrajnej odmienności wymowy dyskursów plastycznych i literackich od przekazu płynącego z artykułów publikowanych przez społeczników i specjalistów zaangażowanych w akcję konserwatorską. Laurkowe teksty wspomnieniowe i dzieła sztuk plastycznych kultywowały mit malowniczości wołyńskiego miasteczka, ukazując je takim, jakim w rzeczywistości nigdy nie było. Plastycy pomijali świadectwa degradacji zabytkowego zespołu architektoniczno-urbanistycznego, spuszczając zasłonę niepamięci na takie zjawiska, jak postępująca pauperyzacja mieszkańców czy fatalne warunki sanitarne. Postulatywne teksty poświęcone tematyce konserwatorskiej zwracały natomiast uwagę na szerokie spektrum problemów społecznych, których przewyciężenie stanowiło warunek *sine qua non* zachowania omawianego zespołu zabytkowego dla przyszłych pokoleń. Stanisław Sheybal był jedynym autorem, który patrzył na analizowany problem w sposób kompleksowy. Nawołując do zachowania zabytkowego charakteru centrum miasteczka, podawał konkretne rozwiązania, które przyczyniłyby się do rozwoju ekonomicznego Krzemieńca. Sheybal był świadomy, że ratowanie

of their loved ones, small groups carrying mortally wounded women and children in gloomy silence ... Fires caused by the incendiary bombs were difficult to extinguish due to the problems with water supply, based on a rather primitive system: barrels were filled with water in the nearby river, transported to houses and then transferred to domestic tanks”⁶⁶. The preserved archival photographs confirm the overwhelming scale of damage inflicted by German bombers. Further destruction of the wooden architecture of Krzemieniec took place in the following war years. On 1 March 1942, a ghetto was created in Krzemieniec⁶⁷. Already on 10 August of the same year, its liquidation began and the Jewish inhabitants of the town were deported and murdered. On the night of September 1 to 2, 1942, a fire was started in the ghetto, which further destroyed the remains of the historic buildings. To this day it is still uncertain who set the ghetto on fire – Jews in self-defence or the Germans to force Jews to go out of hiding⁶⁸.

Conclusion

The phenomenon of a growing interest in the wooden architecture of Krzemieniec, which can be observed during the interwar period, still requires further research. Given the current state of knowledge, the most surprising fact is the difference between artistic and literary discourses and the message flowing from articles published by social activists and specialists involved in the conservation action. Embellished reminiscences and works of art cultivated the myth of the picturesqueness of the Volhynia town, showing it as it never was in reality. Visual artists omitted testimonies of the degradation of the historic architectural and urban complex, dropping the veil of oblivion to such phenomena as the progressive pauperization of the inhabitants or terrible sanitary conditions. On the other hand, the postulate texts devoted to the subject of conservation drew attention to a wide range of social problems, the overcoming of which was a *sine qua non* for the preservation of the historic complex in question for future generations. Stanisław Sheybal was the only author who looked at the analysed problem in a complex way. Calling for the preservation of the historic character of the town centre, he provided specific solutions that would contribute to the economic

krzemienieckiej architektury wernakularnej musiało iść w parze z rozwojem gospodarczym miejscowości. Ówczesne nakłady państwa na konserwację zabytków były zbyt niskie, aby sprostać gigantycznym potrzebom finansowym podupadłych miasteczek⁶⁹.

Akcja konserwatorska prowadzona w Krzemieńcu w latach 20. i 30. minionego stulecia została w brutalny sposób przerwana wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 roku. Po jej zakończeniu krzemieniecki zespół architektury drewnianej istniał już tylko na kartach książek, na archiwalnych fotografiach i we wspomnieniach tych, którym było dane go oglądać. Z dala od centrum współczesnego Krzemieńca wciąż można jeszcze odnaleźć nieliczne zabytkowe dworki. Z braku remontów lub ze względu na niefachowość ich wykonania stanowią już tylko cień dawnej przeszłości. Są pozostałościami świata, którego nie udało się ochronić przed ogniem wojennej historii i niszczącą siłą czasu. ■

development of Krzemieniec. Sheybal was aware that rescuing the vernacular architecture of Krzemieniec had to go hand in hand with the economic development of the town. The state's investment in the protection of monuments at that time was too low to meet the enormous financial needs of declining towns⁶⁹.

The conservation action in Krzemieniec in the 1920s and 1930s was brutally interrupted by the outbreak of World War II in September 1939. After the war, the wooden architecture complex of Krzemieniec existed only on the pages of books, on archival photographs and in the reminiscences of those who had been given the opportunity to see it. Far from the centre of modern Krzemieniec, you can still find a few historic manor houses. Due to the lack of repairs or lack of professionalism in their execution, they are only a shadow of the past. They are remnants of a world that could not be protected from the fire of war history and the destructive power of time. ■

Piotr Cyniak, absolwent historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, doktorant na Wydziale Artes Liberales UW. Publikował w „Quarcie”, „Renowacjach i Zabytkach”, „Rzucie” i „Spotkaniach z Zabytkami”.

Piotr Cyniak, graduate of art history at the University of Warsaw, PhD student at the Faculty of Artes Liberales UW. He has published in “Quart”, “Renowacje i Zabytki”, “Rzut” and “Spotkania z Zabytkami”.

Przypisy

- 1 Zob.: *Vernacular Art in Central Europe. International Conference 1-5 October 1997*, Kraków 2001.
- 2 *Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916.
- 3 Informacja na podstawie zestawienia demograficznego opublikowanego na stronie projektu Shtetl Routes, <http://shtetlroutes.eu/pl/krzemieniec-karta-dziedzictwa-kulturowego> [data dostępu: 28.01.2019].
- 4 Niewielki potok biegnący w głębokim jarze, w którym położony jest Krzemieniec. Prawobrzeżny dopływ rzeki Ikwy płynącej nieopodal miasteczka. Pomimo tego, że to Irwa, a nie Ikwa przepływa przez centrum Krzemieńca, to właśnie ostatnia z wymienionych jest – co najmniej od czasów Juliusza Słowackiego – przywoływana w tytułach prac poświęconych wołyńskiemu miasteczku.
- 5 Na temat Liceum Wołyńskiego Tadeusza Czackiego pisano wiele, zob. w szczególności: M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923 oraz *Krzemieniec: Ateny Juliusza Słowackiego*, Warszawa 2004. Dzieje międzywojennego Liceum Krzemienieckiego omówiła natomiast Bożena Gorska, zob.: B. Gorska, *Rzeczpospolita Krzemieniecka albo Nowe Ateny Wołyńskie*, Kraków 2017.
- 6 „Życie Krzemienieckie” 1933, nr 2, s. 45.
- 7 W wymiarze ogólnokrajowym początek lat 30. XX w. stanowił okres konsolidacji środowisk urbanistów i konserwatorów zainteresowanych zagadnieniami ochrony zabytkowych

Endnotes

- 1 See: *Vernacular Art in Central Europe. International Conference 1-5 October 1997*, Kraków 2001.
- 2 *Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916.
- 3 Information based on the demographic overview published on the Shtetl Routes project website, <http://shtetlroutes.eu/pl/krzemieniec-karta-dziedzictwa-kulturowego> [accessed on: 28.01.2019].
- 4 A small stream running along the bottom of the deep ravine where Krzemieniec is located. A right-bank tributary of the Ikwa River, which flows near the town. Despite the fact that it is the Irwa stream and not the Ikwa River that runs through the centre of Krzemieniec, it is the latter that has been – at least since Juliusz Słowacki's times – referenced in titles of works about the Volhynia town.
- 5 A lot was written about the Tadeusz Czacki Upper Secondary School of Volhynia, including: M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkic z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923 and *Krzemieniec: Ateny Juliusza Słowackiego*, Warszawa 2004. The history of the interwar Krzemieniec Upper Secondary School was discussed by Bożena Gorska, see: B. Gorska, *Rzeczpospolita Krzemieniecka albo Nowe Ateny Wołyńskie*, Kraków 2017.
- 6 “Życie Krzemienieckie” 1933, No. 2, p. 45.
- 7 At the national level, the beginning of the 1930s was a period of consolidation of town planners and monuments protection officers interested in the protection of historic urban

- zespołów miejskich. Uznanie centrum Krzemienia za zespół zabytkowy o sprecyzowanych granicach wyprzedziło wytyczne dla władz wojewódzkich ogłoszone w 1936 r. w dokumencie O ochronie charakteru miast starych i dzielnic staromiejskich. Zob.: D. Kłosek-Kozłowska, *Na temat ewolucji postaw i metod w konserwacji miast historycznych*, [w:] *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej staraniem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Generalnego Konserwatora Zabytków i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w stulecie urodzin Profesora Jana Zachwatowicza*, Warszawa 2000, s. 191.
- 8 Pierwszym wojewódzkim konserwatorem zabytków sztuki w województwie wołyńskim z siedzibą w Łucku był od 1 listopada 1921 r. do 15 grudnia 1922 r. Zygmunt Morwitz. Od 1923 r. do 21 czerwca 1932 r. województwo wołyńskie wraz z poleskim w zakresie ochrony zabytków sztuki podlegało urzędowi konserwatorskiemu w Lublinie. W dniu 22 czerwca 1932 r. konserwatorem wojewódzkim i kierownikiem Oddziału Sztuki w Wołyńskim Urzędzie Wojewódzkim w Łucku został Józef Edward Dutkiewicz (obowiązki te pełnił do 31 października 1935 r.; został wówczas przeniesiony „dla dobra służby” na równorzędne stanowisko do Lublina). Patrz: *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, Poznań 2006, z. 2, s. 64 oraz *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, Poznań 2011, z. 4, s. 89.
 - 9 Zob.: „*Życie Krzemienieckie*” 1933, nr 2.
 - 10 Począwszy od 1923 r. województwo wołyńskie wraz z poleskim podlegało urzędowi konserwatorskiemu w Lublinie, zob.: R. Brykowski, *Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2008, nr 27, s. 450.
 - 11 J. Dutkiewicz, *Ochrona zabytków Krzemienia na tle ogólnych zagadnień konserwacji*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, nr 2, s. 46.
 - 12 Tamże, s. 46.
 - 13 Tamże, s. 50-51.
 - 14 Tamże, s. 51.
 - 15 Z. Opolski, *Do istotnego mieszkańca Krzemienia*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, nr 2, s. 58-61.
 - 16 Tamże, s. 58.
 - 17 Tamże, s. 60-61.
 - 18 Z. Kossak-Szczucka, *Krzemieniec i Liceum Krzemienieckie*, „*Kurier Warszawski*” 1939, nr 37, s. 3.
 - 19 Tamże, s. 3.
 - 20 Pomimo wielu negatywnych praktyk, takich jak umieszczanie przed fasadami budynków wolno stojących nośników reklamowych czy szczerne oklejanie szyldami elewacji domów, należy pamiętać także o pozytywnych aspektach przedwojennej tradycji reklamy zewnętrznej. Istotną cechą wyróżniającą ówczesne praktyki reklamowe było na poły artystyczne wykonanie ręcznie malowanych szyldów. Już w okresie międzywojennym zwracano uwagę na estetyczne walory tej zanikającej gałęzi twórczości, zob.: T.G., *Zanikający miejski prymityw*, „*Grafika*” 1931, z. 5, s. 39-42.
 - 21 Z. Opolski, *Do istotnego...*, jw., s. 62-63.
 - 22 Tamże, s. 63-64.
 - 23 Z. Opolski, *Ganki Krzemienia i Wiśniowca*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, nr 2, s. 73-78.
 - 24 Tamże, s. 74.
 - 25 Tamże, s. 75.
 - 26 S. Sheybal, *Sami nie wiecie co posiadacie*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, nr 2, s. 70.
 - 27 Tamże, s. 69-70.
 - 28 Zob.: S. Sheybal, *O zabytkowy charakter Krzemienia*, „*Życie Krzemienieckie*” 1937, nr 19, s. 351-355.

- complexes. The recognition of the centre of Krzemieniec as a historic complex with defined boundaries preceded the guidelines for voivodship authorities announced in 1936 in the document O ochronie charakteru miast starych i dzielnic staromiejskich. See: D. Kłosek-Kozłowska, *Na temat ewolucji postaw i metod w konserwacji miast historycznych*, [in:] *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej staraniem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Generalnego Konserwatora Zabytków i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w stulecie urodzin Profesora Jana Zachwatowicza*, Warszawa 2000, p. 191.
- 8 The first regional monuments protection officer in the Volhynia Voivodship with its seat in Łuck was, from 1 November 1921 to 15 December 1922, Zygmunt Morwitz. From 1923 to 21 June 1932, the Volhynia Voivodship, together with the Polesie Voivodship, was subject to the monuments protection office in Lublin as regards the protection of art monuments. On 22 June 1932, Józef Edward Dutkiewicz was appointed the Regional Monuments Protection Officer and Head of the Art Branch in the Volhynia Voivodship Office in Łuck (he held this position until 31 October 1935; at that time he was transferred to an equivalent position in Lublin for the sake of service). See: *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, Poznań 2006, part 2, p. 64 and *Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, Poznań 2011, part 4, p. 89.
 - 9 See: „*Życie Krzemienieckie*” 1933, No. 2
 - 10 From 1923 the Volhynia Voivodship, together with the Polesie Voivodship, was subject to the monuments protection office in Lublin, see: R. Brykowski, *Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2008, No. 27, p. 450.
 - 11 J. Dutkiewicz, *Ochrona zabytków Krzemienia na tle ogólnych zagadnień konserwacji*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, No. 2, p. 46.
 - 12 Ibid., p. 46.
 - 13 Ibid., pp. 50-51.
 - 14 Ibid., p. 51.
 - 15 Z. Opolski, *Do istotnego mieszkańca Krzemienia*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, No. 2, pp. 58-61.
 - 16 Ibid., p. 58.
 - 17 Ibid., pp. 60-61.
 - 18 Z. Kossak-Szczucka, *Krzemieniec i Liceum Krzemienieckie*, „*Kurier Warszawski*” 1939, No. 37, p. 3.
 - 19 Ibid., p. 3.
 - 20 Despite many negative practices, such as placing free-standing advertising media in front of building facades or sealing the facades of houses with signboards, the positive aspects of the pre-war outdoor advertising tradition should also be remembered. An important distinguishing feature of the advertising practices of the time were the artistic hand-painted signboards. Already in the interwar period, attention was drawn to the aesthetic values of this disappearing branch of art, see: T.G., *Zanikający miejski prymityw*, „*Grafika*” 1931, issue 5, pp. 39-42.
 - 21 Z. Opolski, *Do istotnego...*, op. cit., pp. 62-63.
 - 22 Ibid., pp. 63-64.
 - 23 Z. Opolski, *Ganki Krzemienia i Wiśniowca*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, No. 2, pp. 73-78.
 - 24 Ibid., p. 74.
 - 25 Ibid., p. 75.
 - 26 S. Sheybal, *Sami nie wiecie co posiadacie*, „*Życie Krzemienieckie*” 1933, No. 2, p. 70.

- 29 Tamże, s. 352.
- 30 Tamże, s. 354.
- 31 Tamże, s. 354.
- 32 Tamże, s. 354.
- 33 Zob.: L. Bielska-Tworkowska, *Notatki z Krzemieńca*, „Pion” 1938, nr 13, s. 5-6; A. Cukier, *Krzemieniec Wołyński*, „Arkady” 1936, nr 6, s. 343-346.
- 34 L. Bielska-Tworkowska, jw., s. 5.
- 35 Z. Kossak-Szczucka, *Krzemieniec...*, jw., s. 3.
- 36 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec. Wrażenia z dwóch wycieczek literackich pod znakiem Słowackiego*, Warszawa 1933, s. 90.
- 37 Tamże, s. 99.
- 38 J. Sas-Zubrzycki, *Zabytki architektury w Krzemieńcu, Wiśniowcu i Począjowie*, [w:] *Krzemieniec*, Warszawa 1926, s. 55.
- 39 Na temat romantycznej mitologii Krzemieńca zob.: *Krzemieniec – miasto wielkiej tęsknoty. Informator wystawy*, Warszawa 2008 oraz S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, t. 9, *Krzemieniec, Kisielin, Śniatyn, Załucze, Pików, Marynki, Aleksandrówka*, Opole 2017, s. 45-57.
- 40 Z. Opolski, *Do istotnego...*, jw., s. 52.
- 41 Tamże, s. 53.
- 42 Tamże, s. 54.
- 43 Dotyczy to również tekstów opisujących inne międzywojenne miasteczka, m.in. Kazimierz Dolny, zob.: *Kazimierz vel Kuzmir: miasteczko różnych snów*, Lublin 2006.
- 44 Z. Opolski, *Do istotnego...*, jw., s. 53.
- 45 S. Osostowicz, *Recenzja z wystawy poplenerowej w Krzemieńcu 1935 r.*, [w:] tenże, *Listy*, Kraków 1978, s. 215.
- 46 *Krzemieniec nowem, poważnem ogniskiem malarzem*, „Głos Plastyków” 1935, nr 1-6, s. 95.
- 47 J. Dutkiewicz, *Ochrona zabytków Krzemieńca...*, jw., s. 46.
- 48 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec...*, jw., s. 99.
- 49 Z. Opolski, *Do istotnego...*, jw., s. 53.
- 50 K. Pruszyński, *Podróż po Polsce*, Warszawa 1937, s. 199-200.
- 51 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec...*, jw., s. 128.
- 52 Bogaty przegląd obrazów i grafik ukazujących międzywojenny Krzemieniec zreprodukowano w katalogu wystawy zorganizowanej przez Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, zob.: *Kolonia artystyczna w Krzemieńcu nad Ikwą*, Kazimierz Dolny 2010.
- 53 K. Mondral, *Stary dom w Krzemieńcu*, 1938, akwaforta, Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr inw. G.63812/II.
- 54 Zob.: R. Marcinek, *Józef Pieniążek. Piewca rodzimego krajobrazu*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1, s. 173-175.
- 55 A. Cukier, *Krzemieniec – Góra Królowej Bony*, 1934, drzeworyt barwny, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Gr.W.2381 MNW.
- 56 S. Krzyżanowska-Pawłowska, *Stary zajazd w Krzemieńcu*, 1936, drzeworyt barwny, Biblioteka Narodowa w Warszawie, nr inw. G.12329/II.
- 57 S. Blonder, *Dom*, 1934, olej na sklejkę, Muzeum Sztuki w Łodzi, nr inw. MS/SN/M/D/167.
- 58 R. Brykowski, *Polska ochrona...*, jw., s. 450-461.
- 59 *Polski Słownik Biograficzny...*, jw., z. 2, s. 64.
- 60 R. Brykowski, *Polska ochrona...*, jw., s. 450.
- 61 Tamże, s. 461.
- 62 Tamże, s. 461.
- 63 M. Pałaszewska, *Wrzesień 1939 w Krzemieńcu*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 30, s. 202.
- 64 Tamże, s. 203.
- 65 Wedle innej relacji w wyniku bombardowania straciło życie 30 cywilów, tamże, s. 203.
- 27 Ibid., pp. 69-70.
- 28 See: S. Sheybal, *O zabytkowy charakter Krzemieńca*, „Życie Krzemienieckie” 1937, No. 19, pp. 351-355.
- 29 Ibid., p. 352.
- 30 Ibid., p. 354.
- 31 Ibid., p. 354.
- 32 Ibid., p. 354.
- 33 See: L. Bielska-Tworkowska, *Notatki z Krzemieńca*, „Pion” 1938, No. 13, pp. 5-6; A. Cukier, *Krzemieniec Wołyński*, „Arkady” 1936, No. 6, pp. 343-346.
- 34 L. Bielska-Tworkowska, op. cit., p. 5.
- 35 Z. Kossak-Szczucka, *Krzemieniec...*, op. cit., p. 3.
- 36 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec. Wrażenia z dwóch wycieczek literackich pod znakiem Słowackiego*, Warszawa 1933, p. 90.
- 37 Ibid., p. 99.
- 38 J. Sas-Zubrzycki, *Zabytki architektury w Krzemieńcu, Wiśniowcu i Począjowie*, [in:] *Krzemieniec*, Warszawa 1926, p. 55.
- 39 For more information on the subject of the romantic mythology of Krzemieniec, see: *Krzemieniec – miasto wielkiej tęsknoty. Informator wystawy*, Warszawa 2008 and S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, Vol. 9, *Krzemieniec, Kisielin, Śniatyn, Załucze, Pików, Marynki, Aleksandrówka*, Opole 2017, pp. 45-57.
- 40 Z. Opolski, *Do istotnego...*, op. cit., p. 52.
- 41 Ibid., p. 53.
- 42 Ibid., p. 54.
- 43 This also applies to texts describing other interwar towns, e.g. Kazimierz Dolny, see: *Kazimierz vel Kuzmir: miasteczko różnych snów*, Lublin 2006.
- 44 Z. Opolski, *Do istotnego...*, op. cit., p. 53.
- 45 S. Osostowicz, *Recenzja z wystawy poplenerowej w Krzemieńcu 1935 r.*, [in:] idem, *Listy*, Kraków 1978, p. 215.
- 46 *Krzemieniec nowem, poważnem ogniskiem malarzem*, „Głos Plastyków” 1935, No. 1-6, p. 95.
- 47 J. Dutkiewicz, *Ochrona zabytków Krzemieńca...*, op. cit., p. 46.
- 48 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec...*, op. cit., p. 99.
- 49 Z. Opolski, *Do istotnego...*, op. cit., p. 53.
- 50 K. Pruszyński, *Podróż po Polsce*, Warszawa 1937, pp. 199-200.
- 51 F. Hoesick, *Wilno i Krzemieniec...*, op. cit., p. 128.
- 52 A rich review of paintings and graphics depicting interwar Krzemieniec was reproduced in the catalogue of an exhibition organized by the Vistula Museum in Kazimierz Dolny, see: *Kolonia artystyczna w Krzemieńcu nad Ikwą*, Kazimierz Dolny 2010.
- 53 K. Mondral, *Stary dom w Krzemieńcu*, 1938, etching, the National Library in Warsaw, ref. no. G.63812/II.
- 54 See: R. Marcinek, *Józef Pieniążek. Bard of the native landscape*, „Ochrona Zabytków” 2018, No. 1, pp. 174-175.
- 55 A. Cukier, *Krzemieniec – Góra Królowej Bony*, 1934, colour woodcut, the National Museum in Warsaw, ref. no. Gr.W.2381 MNW.
- 56 S. Krzyżanowska-Pawłowska, *Stary zajazd w Krzemieńcu*, 1936, colour woodcut, the National Library in Warsaw, ref. no. G.12329/II.
- 57 S. Blonder, *Dom*, 1934, oil painting on plywood, the Museum of Art in Łódź, ref. no. MS/SN/M/D/167.
- 58 R. Brykowski, *Polska ochrona...*, op. cit., pp. 450-461.
- 59 *Polski Słownik Biograficzny...*, op. cit., part 2, p. 64.
- 60 R. Brykowski, *Polska ochrona...*, op. cit., p. 450.
- 61 Ibid., p. 461.
- 62 Ibid., p. 461.
- 63 M. Pałaszewska, *Wrzesień 1939 w Krzemieńcu*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, No. 30, p. 202.
- 64 Ibid., p. 203.

- 66 Tamże, s. 204.
- 67 Informacja ze strony projektu Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/853-krzemieniec/99-historia-spolcznosci/137551-historia-spolcznosci> [data dostępu: 28.01.2019].
- 68 J. Strumiński, *The Holocaust of the Jews from Krzemieniec 1942. Supplement*, [w:] *Pinkas Kremenits. Sefer Zikaron*, Tel Aviv 1954, wersja online: <https://www.jewishgen.org/yizkor/kremenets/kre900.html> [data dostępu: 28.01.2019].
- 69 Na temat konserwatorskich bolączek miasteczek w okresie dwudziestolecia międzywojennego wiele mówią również artykuły poświęcone kwestii ratowania zabytkowej architektury monumentalnej i wernakularnej Kazimierza Dolnego, zob.: W. Skoczylas, *Zagrożony Kazimierz*, „Gazeta Polska” 1933, nr 244, s. 3; J. Dutkiewicz, *Walka z ruiną*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 2, s. 2; K. Siciński, *Urbanizacja Kazimierza*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 2, s. 2.
- 65 According to another report, 30 civilians lost their lives as a result of the bombardment, *ibid.*, p. 203.
- 66 *Ibid.*, p. 204.
- 67 Information from the Virtual Shtetl project website, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/853-krzemieniec/99-historia-spolcznosci/137551-historia-spolcznosci> [accessed on: 28.01.2019].
- 68 J. Strumiński, *The Holocaust of the Jews from Krzemieniec 1942. Supplement*, [in:] *Pinkas Kremenits. Sefer Zikaron*, Tel Aviv 1954, online version: <https://www.jewishgen.org/yizkor/kremenets/kre900.html> [accessed on: 28.01.2019].
- 69 More information on the subject of the conservation problems of towns in the interwar period can be found in articles devoted to the issue of saving monumental and vernacular architecture of Kazimierz Dolny, see: W. Skoczylas, *Zagrożony Kazimierz*, „Gazeta Polska” 1933, No. 244, p. 3; J. Dutkiewicz, *Walka z ruiną*, „Wiadomości Literackie” 1939, No. 2, p. 2; K. Siciński, *Urbanizacja Kazimierza*, „Wiadomości Literackie” 1939, No. 2, p. 2.

Bibliografia / Bibliography

- Adamczyk-Garbowska M. (oprac.), *Kazimierz vel Kuzmir: miasteczko różnych snów*, Lublin 2006.
- Bielska-Tworkowska L., *Notatki z Krzemieńca*, „Pion” 1938, nr 13.
- Brykowski R., *Polska ochrona zabytków na Wołyniu 1906-1939 i 1993-2006*, „Niepodległość i Pamięć” 2008, nr 27.
- Cukier A., *Krzemieniec Wołyński*, „Arkady” 1936, nr 6.
- Dutkiewicz J., *Walka z ruiną*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 2.
- Hoesick F., *Wilno i Krzemieniec. Wrażenia z dwóch wycieczek literackich pod znakiem Słowackiego*, Warszawa 1933.
- Kossak-Szczucka Z., *Krzemieniec i Liceum Krzemienieckie*, „Kurier Warszawski” 1939, nr 37.
- Krzemieniec*, Warszawa 1926.
- Krzemieniec – miasto wielkiej tęsknoty. Informator wystawy*, Warszawa 2008.
- Krzemieniec nowem, poważnem ogniskiem malarzkim*, „Głos Plastyków” 1935, nr 1-6.
- Marcinek R., *Józef Pieniżek. Piewca rodzimego krajobrazu. Józef Pieniżek. Bard of the native landscape*, „Ochrona Zabytków” 2018, nr 1.
- Nicieja S., *Kresowa Atlantyda: historia i mitologia miast kresowych*, t. 9, *Krzemieniec, Kisielin, Śniatyn, Załucze, Pików, Marynki, Aleksandrówka*, Opole 2017.
- Odorowski W., Seweryn-Puchalska D. (oprac.), *Kolonia artystyczna w Krzemieńcu nad Ikwą*, Kazimierz Dolny 2010.
- Osostowicz S., *Listy*, Jakimowicz I. (oprac.), Kraków 1978.
- Pałaszewska M., *Wrzesień 1939 w Krzemieńcu*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 30.
- Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków*, Poznań 2006, z. 2.
- Pruszyński K., *Podróż po Polsce*, Warszawa 1937.
- Purchla J. (red.), *Vernacular Art in Central Europe. International Conference 1-5 October 1997*, Kraków 2001.
- Sheybal S., *O zabytkowy charakter Krzemieńca*, „Życie Krzemienieckie” 1937, nr 19.
- Siciński K., *Urbanizacja Kazimierza*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 2.
- Skoczylas W., *Zagrożony Kazimierz*, „Gazeta Polska” 1933, nr 244.
- T.G., *Zanikający miejski prymityw*, „Grafika” 1931, z. 5.
- Tomaszewski A. (red.), *Badania i ochrona zabytków w Polsce w XX wieku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej staraniem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, Generalnego Konserwatora Zabytków i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w stulecie urodzin Profesora Jana Zachwatowicza*, Warszawa 2000.
- Wieś i miasteczko*, Warszawa 1916.
- „Życie Krzemienieckie” 1933, nr 2.